Nr. 114. Czwartek, 19 Maja 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł adjunkta powiatowego Franciszka Singer-Wysogórskiego z Bóbrki do Rudek.

W drugiej połowie kwietnia b. r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu wzmógł się znacznie stan ospy i nieco duru osutkowego, natomiast zmniejszył się znacznie stan duru brzusznego, płonicy i kokluszu i nieco stan odry, błonicy i czerwonki.

Czerwonka wystąpiła tylko w powiecie rzeszowskim; z 14 leczonych chorych wyzdrowiało 8 czyli 57·1 prc., nie umarł zaś żaden.

Ospa pojawiła się głównie w powiecie mieleckim, myślenickim, pilzneńskim, ropczyckim, dąbrowskim, tarnowskim, wielickim, zaleszczyckim i złoczowskim; z 1393 leczonych chorych wyzdrowiało 795 czyli 57·1 prc., umarło 119 czyli 8·5 prc.

Odra wystąpiła przeważnie w powiecie niskim, rohatyńskim i tłumackim; z 921 leczonych chorych wyzdrowiało 475 czyli 51·6 prc., umarło 61 czyli 6·7 prc.

Płonica panowała przeważnie w powiecie żółkiewskim i doliniańskim; z 510 leczonych chorych wyzdrowiało 255 czyli 50 prc., umarło 51 czyli 10 prc.

Błonica pojawiła się przeważnie w powiecie stryjskim; z 136 leczonych chorych wyzdrowiało 57 czyli 41·9 prc., umarło 25 czyli 18·4 prc.

Dur plamisty wystąpił głównie w powiecie dąbrowskim, pilzneńskim, rohatyńskim i turczańskim; z 937 leczonych chorych wyzdrowiało 412 czyli 44 prc., umarło 59 czyli 6·3 prc.

Dur brzuszny pojawił się przeważnie w powiecie przemyskim, łańcuckim, żółkiewskim, staromiejskim, brodzkim i krakowskim; z 1219 leczonych chorych wyzdrowiało 582 czyli 47·7 prc., umarło 95 czyli 7·8 prc.

Koklusz panował przeważnie w powiecie rohatyńskim i grodeckim; z 650 leczonych chorych wyzdrowiało 188 czyli 28·9 prc., umarło 19 czyli 2·9 prc.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 maja 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 maja.

Dnie sejmu węgierskiego są już policzone. Ma on jeszcze załatwić kilka spraw ważniejszych, a potem zostanie rozwiązany, a właściwie skończy swój żywot w sposób naturalny i legalny w skutek upływu peryodu wyborczego. Interregnum parlamentarne nie będzie trwać długo, bo zaraz w miesiącu następnym mają być rozpisane ogólne wybory, do których jak wiadomo Węgrzy przygotowują się już od dawna. Jak spadkobiercy oczekujący zgonu osoby, po której zagarnąć mają cały majątek, stronnictwa i frakcye już naprzód porozumiewały się i układały między sobą o rozdział sukcesyi politycznej, i jak zwykle w takich razach się dzieje, nie zdołały doprowadzić do zupełnego porozumienia. To też dziś nie słychać już tych gróźb i przechwałek, z któremi połączona opozycya występowała przed kilku miesiącami, jej kandydaci nie są pewni tryumfu we wszystkich tych szeregach wyborczych, które na stronnictwie liberalnem zdobyć mieli, a natomiast członkowie tego ostatniego stronnictwa patrzą w przyszłość z większą niż kiedykolwiek otuchą. Osobliwie stanowisko Tiszy wzmocniło się znacznie, stało się prawie tak silne jak na początku dobiegającego do kresu obecnego peryodu wyborczego. Nie wystąpiła bowiem dotąd żadna osobistość nowa, która byłaby gotową i zdolną do objęcia sukcesyi politycznej po obecnym naczelniku gabinetu, a ta, którą zawsze na to stanowisko przeznaczano i nieraz nawet formalnie wypychano, br. Sennyey, jak zawsze tak i tym razem poprzestaje na roli sfinksa politycznego. Br. Sennyey nie uważa jeszcze pory obecnej za stosowną do wyjścia z rezerwy, a ponieważ nie chce zająć miejsca Tiszy, więc jako lojalny mąż stanu nie wypowiada mu walki i nie daje się użyć za osłonę tym, którzy chcieliby pozbyć się Tiszy bez względu na to, kto po nim nastąpić zechce i potrafi.

Pozostaje już tak mało czasu do wyborów, że agitacya nie zaostrzy się już zapewne tak, jak w poprzedniej kampanii wyborczej. W tej chwili najświeższym aktem agitacyjnym jest program Rumunów siedmiogrodzkich, którzy w formie deklaracyi przedłożyli Węgrom wszystkie swoje życzenia i pretensye w takiej rozciągłości, że oczywiście sami nie wierzą w możliwość wykonania tego, o co się upominają. Program rumuński obejmuje niemal to wszystko, co na polu autonomii narodowej zyskała dotąd Kroacya, więc oczywiście nie ma żadnej szansy nietylko uwzględnienia, lecz nawet takiego sukcesu politycznego, żeby był na seryo traktowany. Węgrzy nie znoszą u siebie żadnych aspiracyj federalistycznych, a to, co Rumuni jako cel swój stawiają, nie jest niczem innem, jak tylko przeszczepianiem federalizmu na grunt zalitawski. Jakikolwiek rezultat wyda przyszła akcya wyborcza, w żadnym wypadku nie da się pomyśleć sytuacya przychylna dążnościom politycznym tego rodzaju. Po za te granice swobód, które wytknęła węgierska ustawa o narodowościach, ani Rumuni, ani Serbowie, ani inne żywioły niemadjarskie nie mogą sięgać pretensyami politycznemi.

Dawniej program siedmiogrodzkich Rumunów mógłby był liczyć na pewne pośrednie poparcie w tych kołach politycznych Przedlitawii, które chcąc mieć w Węgrzech stanowczych sprzymierzeńców dla pokonanego już dziś systemu hegemonii jednej narodowości nad drugiemi, przedstawiały im, że federalizm przedlitawski pośrednio zagraża także Zalitawii, stanowi zamach na polityczne panowanie żywiołu madjarskiego. Zmieniły się dziś czasy i zapatrywania; Węgrzy nie widzą żadnego niebezpieczeństwa w przedlitawskim systemie koalicyjno-ugodowym a w Wiedniu nikt nie próbuje nawet przekonywać Węgrów, że takie objawy jak np. ostatni program rumuński, stanowią dla nich polityczne *memento*.

Rada państwa.

(CLIV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 17 maja. (*Kor. Gazety Lw.*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Z ministerstwa sprawiedliwości nadeszło zaproszenie na uroczystość otwarcia pałacu sprawiedliwości w d. 22 b. m.

Przystępując do porządku dziennego, Izba w dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad budżetem bierze pod obrady etat ministerstwa spraw rolniczych.

Rozdział wydatków właściwie skarbowych czyni 3,257,550 zł (o 16,400 zł. mniej od preliminarza rządowego); odpowiadający mu rozdział dochodów czyni 627.410 zł. (o 14,600 zł. więcej od prel. rząd.)

Pos. Tausche przemawia za reformami ustaw w duchu korzystniejszym dla stanu rolniczego, któremu przedewszystkiem zależy na tańszem sądownictwie. Zniesienie przymusowej legalizacyi, rewizya ustawy górniczej i zniżenie taryf przewozowych, są to również pożądane przez stan rolniczy zmiany. Mowca spodziewa się, że minister spraw rolniczych wystąpi w łonie rządu z inicyatywą w celu przeprowadzenia zmian takich. Następnie zaś przemawia za podwyższeniem subwencyj na cele rolnicze, uznając, że w tym względzie na r. 1881 uczyniono już dobry początek. Przechodząc do toczących się rokowań z Niemcami o traktat handlowo-celny, żąda uwzględnienia w nich interesów stanu rolniczego.

Pos. Proskowetz zgadza się na wywody preopinanta i dlatego zrzeka się głosu.

Pos. Skopalik przemawia po morawsku przedewszystkiem za pomnożeniem

---

5)

PSZCZOŁA FAMILIJNA

OBRAZEK

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Mimo pochmurnej nieco powierzchowności pan Adam ma tkliwe serce, potrzebujące współczucia. Przywiązał się też całą duszą do Basi i jej rodziny, która nawzajem zdawała się wszystkie myśli jego zgadywać.

Wiesz co Basiu — odzywa się raz trzymając oboje siostrzeńców na kolanach — jak ja patrzę na wasze szczęśliwe pożycie, to nieraz żal mi, dlaczego ja to nie mam tego w domu. Dawniej nie mogłem i nie miałem czasu szukać sobie towarzyszki życia, a teraz, kiedy już los rodziny zapewniony — byłoby zapóźno....

— Nie zapóźno! — zawołała Basia z zachwytem. — Ożeń się Adasiu, jak nas kochasz..... Wierz mi, nieraz mówimy sobie z Alfredem, jakbyś ty potrafił uszczęśliwić kobietę.... a dla nas jaka to byłaby rozkosz mieć taki dom życzliwy i kochający.... Chcesz, będę cię swatała.. ..

Pan Adam milczał, lecz Basia nie dała pokoju i wkrótce rzecz o jego małżeństwie wytoczyła się przed forum w Moczarach.

— Chybabyś rozum stracił — powiada otwarcie pani Antonina. — Ja wiem, co mój nieboszczyk ze mną wycierpiał, choć przyznacie, kochaliśmy się jak dwoje gołąbków. Mój drogi, pamiętaj sobie, że każdy mąż, to dobrowolny parobek.... A tobie to na co?... Czy ci tak źle z nami — jesteś wolny jak ptaszek. Ja gdybym była mężczyzną, nigdybym się nie żeniła. Co innego każda z nas, idzie, bo cóż ma robić z sobą — kobieta sama na świecie nic nie znaczy.

— Słuchaj Adasiu — rzecze z powagą ojciec — powinieneś się ożenić, ale ja sam dla ciebie znajdę żonę... nawet mam już coś napiętego ... *Sapristi*, tylko nie ostro.... Chcesz, to cię zawiozę i pokażę, jak się trzeba brać do kobiet — dodaje, podkręcając wąsa.... Dobrze? co? pojedziesz, przypatrzysz się, tylko tam, gdzie ja myślę, trzeba koniecznie czwórką. Parę masz, trzeciego do nich znajdziemy, ja już u dziekana zachodzę o tę naręczną klaczkę... Łeb trochę ma nie tak.... ale jak ją wezmę w swoje ręce, *sapristi*, sfasuję na mundsztuku — to ujdzie. Najgorzej o czwartego....

— Adasiu, nic nie słuchaj, co mówi Antosia, a szukaj i zakochaj się....

— Powiedzcie mi tylko — odzywa się, uśmiechając się pan Adam — jak to się zakochać?

— To ty nie wiesz?

— Dalibóg nie wiem!

— Otóż pojedź ze mną do Świderkowskiej a ja ci pokażę....

Roześmieli się wszyscy, a stary się obraził....

— Cóż to, macie mię już za dziada!... A ja *sapristi* sześciubym takich safandułów jak Adam przeskoczył.. Dalibóg nie wiem, w kogo ty się wdałeś.... Ja dziś jeszcze *sapristi* jak się przysiądę do jakiej, jak tego i owego zacznę moja mościa dobrodziejko, i tu zerknę czule i wąsa tego... to *sapristi* widzę, że w oczku fig mig iskierka się zaświeci.... ja się znam na tem.... Trzeba uważasz czasem prezencik jakiś, bukiecik — odskoczyć, za rączkę ścisnąć i tego i owego..... Ale tylko czwartego do czwórki — w parę to głupio wygląda jak ekonom — a tak jakbym dał drążek między lejcowe.... Wierz mi, czwórka u panien dużo znaczy....

Czy pan Adam na seryo myślał o ożenieniu, czy też żartował — trudno dociec, jest bowiem małomowny i skryty; a gdy mu wyliczała Basia różne piękności z okolicy, do których mógłby uderzyć, tylko ręką machał i uśmiechał się dwuznacznie. Ucichło więc potrochu i o małżeństwie coraz mniej było mowy. Aż tu nagle, w wigilię imienin pana Adama, zajeżdża owa tajemnicza bryka z meblami.... Między kobietami popłoch i ciekawość.

— To twoja sprawa Basiu — powiada pani Antonina. — Namawiałaś, zachęcałaś i masz teraz — niezawodnie się żeni.... Widzisz, jak to brzydko być fałszywą, bo można wpaść we własne sidła.... Dziękuję uniżenie za panią bratowę!

— Ja nie wierzę.... gdzieby on się odważył, bez mojej porady on nic nie robi...

— A meble?

— Nie rozumiem doprawdy — odpowiada zakłopotana Basia — chyba go gdzie złapali...

Tymczasem zaczęto znosić owe meble z fury, pan Adam rozpakowywał własnemi rękami, a wszyscy dziwili się, jakie to piękne, jakie gustowne, co to za kształty, co za obicie. Dopytywano więc ciągle a zkąd, ile kosztują, gdzie staną i tym podobnie, nikt zaś nie miał odwagi pytać o dalsze konsekwencye.

— Chyba się żenisz Adasiu? — występuje bez ceremonii starsza siostra.

Adam zarumienił się po same białka, i chowając głowę między meble, powiada ciszej:

— Może!

To może i to zarumienienie spadło jak piorun na obie kobiety; posmutniały, straciwszy nagle zwyczajną swobodę i wesołość. Wieczorem, kiedy przyjechał z dziećmi pan Alfred, długo w nocy toczyła się między nimi konferencya, czy wypada pozwolić, aby to dobre i poczciwe Adasisko kładło tak dobrowolnie zdrową swą głowę pod ewangelię, a głównie debatowali nad tem, kto jest tą osobą, z którą myśli się żenić i kto go namówił, aby całą rzecz utrzymać w sekrecie.

Przebiegano myślą wszystkie znajome na mil kilka w około wdowy i panny będące na wydaniu, dociekano, gdzie i kiedy wyjeżdżał, przywoływano nawet stangreta, aby się wypytać, gdzie z panem wstępują — lecz wszystkie tego rodzaju domysły nie doprowadziły do rezultatu....

Pani Antonina przeciwnie spała najspokojniej, a cały jej niepokój ograniczył się do tej myśli, zkąd wezmą ryby na jutrzejszy obiad wigilijny, albowiem w koszu będącym na stawie zrobił się otwór i wszystkie szczupaki wywędrowały do wody.... —

— Taki sobie apetyt robiłam na szczupaka z białym zosem.... — myślała, połykając ślinkę. — Żeby przynajmniej udał się jutrzejszy połów....

Rzeczywiście prawdą było, że ryby uciekły ze skrzyni i że nazajutrz rano przygotowaną była sieć i wyrąbane tonie w lodzie do łowienia, którem miał się zająć stary pan Myszkiewicz.

Noc pełna niepokojów dla młodego małżeństwa minęła, i rano zaraz zajęto się przygotowaniami do składania życzeń w dniu imie-

naukowych zakładów rolniczych dla stanu włościańskiego. Pomyślne rezultaty takichże zakładów stworzonych przez kółka rolnicze powinny rządowi być pobudką do zakładania i utrzymania szkół podobnych. Rozwodząc się o błogim wpływie zakładów tych na Morawie, mowca zwraca się do posłów Polaków jako do braci w Słowiańszczyznie z wezwaniem, by złączyli usiłowania swe z staraniem innych posłów słowiańskich ku podźwignieniu nauki rolniczej dla włościan, przekonany, że właśnie w Galicyi ludności włościańskiej szkół takich potrzeba. Regulacya rzek także stanowi przedmiot, o którym nie można nigdy powiedzieć za wiele. Rząd powinien wystąpić pod tym względem z zachęcającą inicyatywą, a strony interesowane z pewnością pospieszą przyczynić się w miarę sił do przeprowadzenia dzieła. Potrąciwszy o sprawę regulacyi podatku gruntowego, kończy uwagami o potrzebie jak największej względności dla stanu rolniczego jako filaru państwa. (*Huczne brawo* z prawicy.)

Minister spraw rolniczych hr. Falkenhayn: Zapytany przez pos. Tauschego, jakie jest stanowisko moje względem proponowanych przezeń reform, choć one do wydziału mojego nie należą, odpowiadam: Jakkolwiek nie ma jeszcze trzech lat, jak się zdawało pos. Tauschemu, odkąd jesteśmy tu na urzędzie, lecz tylko nieco nad $1^1/_2$ roku, sam przyzna, że chociażby nawet trzy lata były, trudno nam było wydołać w tym czasie wszystkiemu, cośmy zastali niezrobionego. Że rząd szczerze zajmuje się sprawami dziś tu poruszonemi, wynika to jasno z odpowiedzi pana prezesa gabinetu na interpelacyę Hohenwarta. Co do mnie zaś, nie omieszkam obstawać przy spełnieniu poczynionych tam przyrzeczeń. Co się tyczy melioracyj, spodziewam się wnieść do wys. Izby projekt właściwy jako dobry początek rzeczy. Co do ustawy o rybołostwie, nie ma jeszcze siedmiu lat, jak mówił pos. Tausche, odkąd rząd cofnął swój projekt, lecz dopiero dwa lata, a czas ten nie wystarczał do bardzo rozległych dochodzeń o prawnych stosunkach po wszystkich krajach. Na inne szczegóły odpowiedzieć dziś jeszcze będę miał sposobność.

Pos. Tilszer mówi o potrzebie większego rozwinięcia kultury krajowej, która dotychczas pod wpływem idei germanizacyjnej i centralizacyjnej bardzo cierpiała. Mowca nie pojmuje, jak panowie z lewicy mogą wysławiać czynność, a raczej bezczynność byłego ministra hr. Mannsfelda jako dzieło niemal zbawienia Austryi. Dalej przemawia za utworzeniem wydziałów rolniczych po akademiach technicznych, przeplatając wciąż wywody swe wycieczkami na pole polityczne.

Pos. Neusser spodziewa się po ministrze ziszczenia przyrzeczeń, szczegółowo zaś zwalcza pozycyę 8000 zł. na nauczycieli wędrownych, mniemając, że lepiej użyć tej sumy na stypendya dla synów włościańskich.

Min. rolnictwa hr. Falkenhayn odpowiada, cofając się wstecz aż do przemówienia pos. Plenera w dyskusyi ogólnej, na zarzuty, jakoby subwencye były używane na obrabianie opinii publicznej na korzyść rządu. Subwencye są udzielane bezstronnie, bez względu na polityczne stanowisko tych, dla których są przeznaczone. Chętnie natomiast przyjmuje minister zarzut, że znacznie podwyższył sumę subwencyj. Można bowiem zaczepiać subwencye tylko z stanowiska ich pożytku: kto atoli pożyteczności ich nie zaczepia zasadniczo, ten też przyznać powinien, że skoro już udziela się subwencye, trzeba je udzielać w wysokości takiej, aby rzeczywiście można spodziewać się skuteczności. Zarzutów o stronnicze rozdawanie ich wcale zresztą nie można brać na seryo, bo zarzut tak ciężki bez dowodów faktycznych nic nie znaczy. Wolno też każdemu przekonać się z akt ministerstwa o sposobie użycia subwencyj.

Poczem przyjęto wymienione powyżej wydatki i dochody.

Następuje rozdział dóbr i lasów skarbowych i górnictwa; wydatki 8,316.155 zł. (o 17.080 zł. mniej od prelim. rząd.), dochody 9,896.042 zł. (o 35.520 zł. więcej od prelim. rząd.).

Pos. Pflügl odmawia lewicy prawa do użalania się na zaniedbanie spraw rolniczych; ona to bowiem sama i rząd jej zaniedbania tego stał się winnym. W dodatku jeszcze myślała lewica o wyśrubowaniu podatku gruntowego do znaczniejszej wysokości. Poczem mowca porusza niektóre sprawy górno-austryackie.

Pos. Wickhoff (wbrew bardzo wyraźnym wywodom pos. Plenera i innych mowców z lewicy o zaniedbanem przez stronnictwo konstytucyjne podwyższeniu podatku gruntowego) wypiera się imieniem lewicy zamiaru przypisanego jej przez pos. Pflügla, a natomiast czyni prawicy zarzut, że podwyższyła podatek budynkowy. Mowca znajduje w poruszeniu sprawy podatku gruntowego, sposobność do powtórzenia dostatecznie znanych już rekryminacyj przeciw ministrowi skarbu i Galicyi. Nakoniec wraca jeszcze do zarzutu pos. Pflügla o zamiarze lewicy i powiada: Odpieram insynacye preopinanta jako zupełnie zmyślone i potwarcze.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn przyrzeka pos. Pflüglowi uwzględnienie jego życzeń co do niektórych spraw górno-austryackich, a dalej dosyć obszernie zbija twierdzenia pos Hausnera o złej administracyi dóbr i lasów skarbowych, wykazując liczbami, że procent czystego dochodu jest większy, niż obliczył p. Hausner, i że stosunek w porównaniu z rezultatami zagranicznemi nie jest tak niekorzystny dla Austryi, jak przedstawiał tenże poseł.

Przewodniczący wiceprezes Lobkowic przygania pos. Wickoffowi nieparlamentarny zarzut potwarzy, uczyniony pos. Pflüglowi.

Poczem przyjęto wymienione powyżej wydatki i dochody.

Następuje etat ministerstwa sprawiedliwości, wydatki 20.942.736 zł (o 322.300 zł. mniej od prelim. rząd.), dochody 650.655 zł. (zgodnie z prel. rząd.).

Pos. Bareuther po wstępie, zawierającym szereg zarzutów przeciw rządowi o popieranie tendencyj reakcyjnych i antiniemieckich, które teraz rozwielmożniają się w Izbie, dowodzi słuszności tych zarzutów konfiskatami pisemek ulotnych i dzienniczków wychodzących po miasteczkach prowincyalnych.

Pos. Steudel wnosi rezolucyę o utworzenie nowego sądu powiatowego w Wiedniu.

Pos. Waszaty przypomina interpretacyę artykułu 19go o prawach narodowości, jaką dał w r. 1867 wśród obrad nad zasadniczemi ustawami państwa Brestel, a która wypadła w tym duchu, że artykuł ten ma na celu położyć tamę walkom narodowościowym. Wobec tej interpretacyi ministra ery dawniejszej mowca tem cięższy podnosi zarzut przeciw ministrowi Prażakowi, że za jego sprawowania rządów w ministerstwie sprawiedliwości wychodzą zakazy przyjmowania protokołów czeskich. Mowca ubolewa, że taki oto minister-rodak zasiada w radzie korony i że co dawniej się nie działo, za czasów „ery pojednawczej“ narodowość czeska jest z zasady i z rozmysłem krzywdzona, i to po wydaniu rozporządzenia językowego dla Czech i Morawy. Rozporządzenie to i stanowisko najwyższego trybunału względem niego służy mowcy do uderzenia na prezydenta tegoż trybunału, p. Schmerlinga, jako fanatycznego wroga rządu i głowy partyi nieprzyjaznej Czechom.

Prezes Smolka przygania mowcy tę wycieczkę jako nieparlamentarną i niezgodną z niezawisłością stanu sędziowskiego. (*Powszechne brawo!*)

Sprawujący ministerstwo sprawiedliwości minister dr. Prażak odpowiada Bareutherowi, że zarzut o nieodpowiedzeniu na interpelacyę w sprawie konfiskaty pewnego dziennika jest niesłuszny; sąd zniósł konfiskatę, minister przeto nie ma już powodu do zajmowania się jeszcze tą sprawą. Steudelowi przyrzeka uwzględnienie rezolucyi. Waszatemu zaś odpowiada, że właściwie rozporządzenie językowe nie jest na porządku dziennym, a ztąd i mówić o niem nie ma dziś przyczyny; stwierdza atoli, że wycieczki mowcy przeciw ministrowi i prezydentowi najwyższego trybunału są niesłuszne, niezgodne z opinią komisyi budżetowej i z niezawisłością stanu sędziowskiego. Stanowczo odpierając je, o ile odnoszą się do tegoż stanu, zapewnia minister od siebie, że uczyni co w jego siłach, aby rozporządzenie językowe było w pełnej mierze wykonywane, aby zapanowała naczelna zasada ludzkości: „co nie chcesz, aby tobie czyniono, nie czyń drugiemu“; wtedy też nastanie prawdziwe pojednanie i rzeczywiste równouprawnienie. (*Brawo!* z prawicy.)

Pos. Trojan utrzymuje, że Izba ma prawo mówić także o postępowaniu sądów. Niejednokrotnie sądy odmawiają wymiaru sprawiedliwości jedynie dlatego, że podania są spisane w języku czeskim. Szczególniej także najwyższy trybunał wręcz wystąpił przeciw rozporządzeniu językowemu a bezstronność jego prezydenta nie jest bynajmniej niewątpliwa. Jest to mąż partyi... (*głośne protesty* z lewicy; *brawo! brawo!* z ław czeskich; pos. Pacher i inni z lewicy wołają: *to bezwstyd! to niesłychane! opuszczamy salę! — Wielki hałas, wrzawa, zamęt.*) Pos. Trojan: Panie prezesie, tam wołają: „to bezwstyd!“ Czy to parlamentarnie? (*Ponowny hałas na lewicy*).

Prezes Smolka: Pos. Trojan zdaje się protestować przeciw przyzwaniu pos. Waszatego do porządku. Muszę odpowiedzieć mu, że wolno Izbie krytykować ministrów i sędziów także, ale chodzi o formę, w jakiej to się dzieje. (*Głosy z lewicy: tak jest!*) Gdy zaś zaczepiony jest w sposób tak osobisty sędzia najwyższy w państwie, który nadto nie może bronić się w tej Izbie, mniemam, że urząd mój wymaga nie dozwolić krytyki, wychodzącej poza granice parlamentarne. (*Bardzo słusznie!* z lewicy.) Zresztą strzedz będę prawa mojego, t. j. prawa samodzielnego sądu, czy ten lub ów wyraz jest parlamentarny czy nie.

Minister dr. Prażak oświadcza, że ministerstwo sprawiedliwości po wydaniu rozporządzenia językowego było w naradach z najwyższym trybunałem w sprawie pogodzenia rozporządzeń językowych z statutem organizacyjnym tegoż trybunału.

Pos. Trojan (stanąwszy przed stołem prezydyalnym): Poseł Pacher przerwał mi mowę krzykiem; „to bezwstyd!“ Zastrzegam się.... (*Wielka wrzawa na lewicy; krzyki: cicho! cicho! on nie ma głosu!*)

Prezes Smolka: Każę sobie podać stenogram; nie słyszałem tego wyrażenia.

Pos. Klinkosch ubolewa nad skreśleniem przez komisyę budżetową pozycyi na sąd powiatowy w Ried.

Pos Ruf żąda utworzenia sądu w Florisdorf.

Minister Prażak odpowiada obu mowcom, że sprawa jest w toku.

Prezes Smolka: Pięciu posłów potwierdziło mi, że poseł Pacher wołał: „to bezwstyd!“, i to wołał bardzo głośno. W stenogramie także wyraz ten widzę; muszę przeto przywołać pos. Pachera do porządku.

Pos. Pöck wnosi rezolucye o nowy gmach sądowy w Wiener Neustadt. Rezolucya poparta.

Poczem przyjęto wymienione powyżej wydatki i dochody, i w ten sposób etat ministerstwa sprawiedliwości załatwiony.

Koniec posiedzenia o godzinie 4. Następne jutro.

(*Gł.*) Zebrana znów wczoraj wieczorem komisya kolejowa skończyła obrady nad projektem komisyi ściślejszej (czyli nad projektem pos. Kozłowskiego) o wybudowaniu kolei transwersalnej. Objaśniając artykuł II, sprawozdawca pos. Kozłowski oświadczył, że zażądane w nim od Galicyi kwoty, 1,000.000 zł. i 100.000 zł. są już przez sejm uchwalone, która to uchwała potrzebuje tylko jeszcze sankcyi najwyższej. Po oświadczeniu tem komisya przyjęła art. II. 18 głosami przeciw 4 głosom.

Co do artykułu III sprawozdawca pos. Kozłowski, znając objekcye członków lewicy przeciw zażądanej na r. 1881 kwocie $2^1/_2$ miliona na rozpoczęcie budowy i na prace techniczne dla kolei ubocznych, bronił tego żądania w pełnej wysokości, nadmieniając, że na linii z Nowego Sącza do Żywca strasowanie kolei jest połączone z naturalnemi trudnościami, wymagającemi wielkiego nakładu i dużo czasu. Pos. Herbst na to oświadczył, że nie uznaje potrzeby tak znacznej sumy, a nadto podał w wątpliwość należyte jej użycie; skoro bowiem nie ma projektów szczegółowych, powstaje obawa, aby roboty wstępne nie były nawet wręcz szkodliwe dla skarbu i dla całej sprawy. Oprócz tego oświadczył się mowca przeciw zyskaniu tej sumy ewentualnie sposobem pożyczki administracyjnej. Słowem nie ma tego punktu, któryby nie napotkał na opozycyę członków lewicy Pos. Herbst zakończył swój wywód wnioskiem, aby przyzwolono kredyt tylko 1 miliona. Wniosek Herbsta odrzucono, a przyjęto art. III 17 głosami przeciw 9 głosom.

Główny interes dyskusyi dalszej skoncentrował się w różnych rezolucyach, wnoszonych po przyjęciu trzech ostatnich artykułów projektu. Pos. Graf wniósł rezolucyę wzywającą rząd do spisania programu co do nabycia dróg żelaznych na rzecz skarbu i co do wybudowania nowych kolei skarbowych. Rezolucyę tę zwalczał pos. Herbst argumentem o wpływie, jakiby program ten wywarł na giełdę. Mowca przytoczył fakt, że gdy rozeszła się wiadomość o zamiarze nabycia kolei Zachodniej (imienia cesarzowej Elżbiety) na rzecz skarbu, akcye podniosły się nagle w kursie o 40 zł. Pos. Graf cofnął swoją rezolucyę.

Pos Kozłowski wniósł rezolucyę wzywającą rząd, aby przy budowie kolei transwersalnej uwzględnił w pierwszym rzędzie oferentów z Galicyi i techników pochodzenia krajowego. Niezmordowany w opozycyi pos. Herbst wystąpił przeciw tej także rezolucyi, wywodząc, że trudno żądać od rządu, aby budował tanio, gdy z góry ogranicza się konkurencyę. Argument zasadniczo słuszny, ale przypominamy, że Galicya, to nie powiat, lecz największy z wszystkich austryackich krajów koronnych, a więc konkurencya ograniczona na Galicyę — zresztą nie tak ściśle ograniczona, jakby z wywodów Herbsta przypuszczać można — miałaby pole dość szerokie. O wiele trafniejszy był argument pos. Teuschla, który mówił o przykrem wrażeniu rezolucyi p. Kozłowskiego i o skutkach jej, t. j. że nie dobrzeby było, gdyby złożoną w niej zasadę wszędzie przeprowadzać zechciano. Jakoż przyznać trzeba, że zwłaszcza w dzisiejszych okolicznościach, wobec dzisiejszego rozbudzenia namiętności politycznych, wielu Polaków zatrudnionych po obcych zakładach i przedsiębiorstwach mogłoby postradać posady. Pos. Tomaszczuk również zwrócił uwagę, że byłby to niebezpieczny precedens. Pos. Kozłowski bronił wprawdzie rezolucyi swej ze względu na mnóstwo techników galicyjskich, będących bez chleba, ale ostatecznie cofnął ją sam — fakt, który jedne dzienniki tutejsze przemilczają, inne zaś wręcz wykrzywiają, pisząc, że komisya odrzuciła rezolucyę pos. Kozłowskiego.

Poczem wybrano posła Kozłowskiego sprawozdawcą komisyi przed pełną Izbą; członkowie z lewicy już nie głosowali, gdy przyszło do tego wyboru.

Nakoniec jeszcze pos. Rieger wystąpił z rezolucyą w sprawie morawskiej kolei Transwersalnej, żądając, aby rząd jeszcze w tym roku wniósł właściwy projekt. Sprawę tę przekazano wybranej już dawniej osobnej komisyi ściślejszej z poleceniem, aby zbadała petycye odnośne

Wspomniana wczoraj wiadomość *Pressy* o stanowisku komisyi Izby wyższej względem uchwalonego przez Izbę poselską projektu rządowego o ogólnej sumie podatku gruntowego sprawdziła się aż nadto wcześnie. Wczoraj komisya ta obradowała i uchwaliła wnieść do pełnej Izby projekt zmieniony w głównych zasadach, mianowicie projekt zasadzający się na zupełnem pominięciu prowizorycznego pobierania podatku gruntowego i całego 10-letniego stadyum przejściowego, a natomiast stanowiący, że aż do ukończenia postępowania reklamacyjnego pobierany będzie dotychczasowy podatek gruntowy. Rząd stanowczo sprzeciwiał się takiej zmianie swego projektu, a nie można wątpić, że i Izba poselska, gdyby pełna Izba wyższa przyjęła projekt swej komisyi, odrzuci go znaczną większością głosów. Ale

---

nin Adasia. Uroczystości podobne odbywały się w Moczarach z pewną ostentacyą; dzieci ubierano w białe sukienki, przepasując błękitnemi szarfami nakształt aniołków, a każde z nich uczyło się pewnej oracyi. Starsze pani Antoniny miały już wypisane powinszowania na ozdobnych arkuszach, zwinięte w trąbkę i przewiązane różową wstążeczką. Dzieci z wielką ochotą a zarazem z nieśmiałością szły na tę wyprawę do pokoju wujaszka, i pocichu, potrącając się wzajemnie, wyczekiwały pode drzwiami, rychło się obudzi. Tym razem na pierwszy wstęp wybraną była pięcioletnia Lucynka, córeczka Basi, z koszyczkiem napełnionym świeżemi kwiatami, które pan Alfred z oranżeryi umyślnie sprowadził....

Cisza — gromadka stoi na palcach i podsłuchuje szmeru z pokoju pana Adama. W oczach wszystkich błyszczy radość, starsze powtarzają w myśli słowa oracyi, młodsze marzą o pudełkach z cukierkami, które wujaszek ma przygotowane na stoliczku....

Wtem daje się słyszeć chrząknięcie, pani Barbara chwyta drzwi lekko i wpuszcza Lucynkę. Na śliczną twarzyczkę dziewczynki występują rumieńce, oczka błyszczą jak dyamenty, stanęła przy drzwiach, koszyczek operuje rączkami, a zapomniawszy o wyuczonej przemowie i o tem, co ma robić z kwiatami, wygląda tak uroczo, jak obraz niewinnego szczęścia w dniach naszej młodości.

Pan Adam spojrzał, a wielka twarz jego zajaśniała niewymowną rozkoszą. Nie mogąc słowa przemówić, wyciągnął tylko ręce z pod kołdry, w oczach zaś stanęły mu łzy rozrzewnienia. Lucynka przybiegła i rzuciła się w jego objęcia. On ją podniósł do góry, posadził na piersiach i całował, całował bez końca. W tej chwili, jeżeli miał jakiebądź matrymonialne zamiary, wszystkie co do jednego pouciekały jak chmury jesiennym wiatrem gnane po horyzoncie. Z pozostałych jednak fałdów na czole znać było, że zły był na siebie, jak on mógł żądać i życzyć innego szczęścia, prócz szczęścia rodziny, jak szukać innych wrażeń po za obrębem obowiązków.

Dziewczyna, ośmielona tyle serdecznym uśmiechem wujaszka, przypomniała sobie całą treść oracyi, a zsunąwszy się lekko z łóżka, stanęła w śmieszno-poważnej pozycyi, zrobiła dyg, zakręciwszy poza siebie nóżką i wyrecytowawszy cztery wyuczone wierszyki, podała koszyczek z kwiatami.

— Basiu! — zawoła głośno rozrzewniony pan Adam.

Weszła matka z drugim chłopczykiem na ręku, a za nią dwoje starszych pani Antoniny.... Nie mogąc wymówić słowa, pan Adam tylko przyciągał po kolei jedno za drugiem zbliżające się dzieci, i ściskał i całował, a łzy radości staczały mu się po twarzy....

— Byłbym zbrodniarzem Basiu — rzecze chwytając ją za rękę — gdybym mógł marzyć o większem szczęściu.... Nie chcę żadnego małżeństwa, nie chcę nic więcej... Te nowe meble weźcie z Antosią, podzielcie się niemi...

— Ależ Adasiu....

— Jak zbawienia duszy mej pragnę, weźcie zaraz.... Nie mogę patrzeć na nie.... weźcie tę pokusę.... inaczej połamię na kawałki i spalę... jak Boga kocham, tak zrobię!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

na odrzuceniu zmian takich przez Izbę poselską niestety nie kończy się jeszcze sprawa.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Anglia i kwestya tunetańska).

Znany ekonomista Wawrzyniec Stein w szeregu artykułów, które ogłosił o wszystkich niemal współczesnych kwestyach europejskich, poświęca obecnie artykuł sprawie zajęcia Tunisu przez Francyę i udowadnia, że wypadek ten stanie się dopiero z czasem z latami, „kwestyą europejską“. Artykuł ten umieszczony w *Allg. Augsb. Ztg* brzmi w streszczeniu:

Zdaje się, że mamy po części racyę, twierdząc, iż najświeższa wyprawa Francyi przeciw Tunisowi będzie rozstrzygającą nietyle dla Turcyi, Tunisu i samej Francyi, ile raczej dla Anglii. Anglia nie jest tak małą i słabą, żeby doznała wstrząśnienia przez zajęcie morza Śródziemnego, albo żeby wcielenie części lub całego Tunisu do Francyi miało zachwiać równowagą Europy, gdyż w skutek zmiany w Tunisie nie stanie się on czem innem dla Europy, niż był dotychczas; zajdzie jednak ta zmiana, że Francya zacznie tam bronić swoich interesów dyplomatycznych i swego honoru wojskowego, kiedy dla Włoch pozostaną zawsze tylko kupieckie interesa do obrony. Sycylia bowiem, właściwy most z Rzymu do Afryki, jest dotychczas pustą i bezsilną, gdy Algier natomiast stał się już jakby cząstką Europy. Włochy bez silnej i urodzajnej Sycylii nigdy nie mogą utrwalić wpływu swego w północnej Afryce, ale Francya nie może w państwie sąsiadującem ze zgallizowanym Algierem dopuścić wpływu innego mocarstwa.

Główne zadanie i rozwiązanie jego tkwi w morzu Śródziemnem. Z zadaniem tem wiąże się przyszłe stanowisko międzynarodowe Anglii. W istocie bowiem przynajmniej od dziesiątka lat nie idzie Anglii o to, ażeby utrzymać pewne pozycye, które posiada we wszystkich pięciu częściach świata, ale o to, ażeby stan istniejący doprowadzić do pewnej harmonii z obecnym stanem samej Anglii. Pod tym względem rozwój wypadków na morzu Śródziemnem decydować będzie o utrzymaniu się Anglii w takim stanie, w jakim niegdyś istniała.

Morze Śródziemne jest środkiem komunikacyjnym pomiędzy trzema staremi częściami świata. Dopóki komunikacye te nie istniały, mogła być mowa tylko o historyi świata. Wybrzeża morza śródziemnego są granicami, w których dzieje świata zastępuje historya państw pojedynczych. Wszystkie państwa wielkie i małe zaczynają być znane światu dopiero z chwilą, gdy występują na widowni walk na morzu Śródziemnem.

Cóż jednak na wiele wieków usunęło niegdyś morze Śródziemne z widowni historycznych wypadków i losów, a co je obecnie na nowo wysuwa na pierwsze miejsce? Przejdźmy do istoty rzeczy. Otóż nie ulega wątpliwości, że wystąpienie na widownię Osmanów i zacięte walki Europy z nimi uczyniły ten centralny niegdyś punkt świata nieprzystępnym. Nie ma potrzeby tego dowodzić, gdyż nie można temu zaprzeczyć. A jednak zachodziła pewna okoliczność, z której dopiero teraz zdajemy sobie sprawę. Turcy nie byli w stanie zostać trwale panami morza. Nie wytrzymali nawet natarcia siły morskiej Wenecyi, a bitwa pod Lepanto złamała w istocie na zawsze zbrojnę siłę morską Turcyi. Tymczasem jednak zdobywał sobie półksiężyc panowanie na lądzie. Przeszedł Kosowe pole, twierdze węgierskie i opierał się aż o mury Wiednia, a z drugiej strony na morzu Śródziemnem ciągle jeszcze zwycięzko powiewały sztandary Włoch. Mimo to wszysto panowało i poniekąd do dziś panuje przekonanie, że na morzu Śródziemnem można sobie zapewnić przewagę morską bez posiadania jego wybrzeży i krajów. Zasada ta długo była uważana za decydującą o stosunku Europy do morza Śródziemnego. Wobec krajów nad morzem Śródziemnem była Europa obojętną. Znaleziono zresztą hojne wynagrodzenie w ziemiach zaatlantyckich. Najpotężniejsze zaś floty europejskie obawiały się korsarstwa na morzu Śródziemnem.

Wówczas to dynastya Burbonów powzięła myśl wysłać potężną flotę francuską przeciw korsarstwu na morzu Śródziemnem. Upadająca w Paryżu władza Burbonów zyskiwała dla Francyi nową potęgę na wybrzeżach Afryki.

Europa nic na to nie powiedziała i nie mogła nic powiedzieć, gdyż wobec wypadków paryskich r. 1830 była to kwestya drugorzędna. A jednak tutaj się poczynała nowoczesna historya morza Śródziemnego. Nie dlatego, że Francya zyskiwała Algier, ale dlatego że śmiałym czynem dowodziła tego, co było historyczną prawdą, iż tylko zdobycie państw pobrzeżnych przez siły lądowe, zdolne jest zapewnić także przewagę na morzu, nad którem rozpoczęły się dzieje Europy i które była główną drogą komunikacyjną starych trzech części świata.

Długo jednak ani Francya ani Anglia nie rozumiały znaczenia morza Śródziemnego. Walczyły wprawdzie o przewagę na niem, ale tak samo, jak walczyły na innych morzach. Anglia widziała długo w tem morzu tylko drogę do Indyj, ale też długo i Francya starała się jedynie przez flotę utrzymywać swój wpływ w Turcyi w tej jedynie myśli, żeby rywalizować z Anglią. W takich okolicznościach wybuchła wojna krymska. Pokazało się wkrótce, że Rossya będąca tylko państwem lądowem mogłaby zostać pierwszą potęgą na morzu Śródziemnem. Rossya mniemała, że za pośrednictwem panowania na lądzie sparaliżuje przewagę nad morzem. Po wzięciu Konstantynopola, obie floty, tak angielska jak francuska zostałyby zupełnie ubezwładnione. Naówczas dopiero przyszły mocarstwa do przekonania, że bez posiadania krajów bezpośrednio stykających się z morzem, wszelka przewaga na morzu jest bez wartości. Odtąd powstała w Europie polityka, która jest obecnie głównym czynnikiem wszystkich jej kroków. Ta polityka każe rozbić Turcyę na tyle drobnych państewek, ażeby żadne z nich nie mogło mieć marynarki, któraby w połączeniu z siłą wybrzeży, mogła dać przewagę na morzu Śródziemnem. Po najświeższej wojnie rossyjsko-tureckiej zapobieżono temu, ażeby żadne z państw na półwyspie Bałkańskim nie urosło do potęgi i nie zapanowało nad morzem śródziemnem, Anglia zapewniła sobie drogę do Indyj, Austrya spokój, Francya wyszła honorowo.

Obecnie jednak Francya dała dowód, że czuje iż dla niej takie rozwiązanie niebyło wystarczającem. Za Cypr, kanał Suezki i Bośnię, zaczęła szukać odwetu. Znalazła go w Tunisie a Włochy myliły się bardzo, jeżeli myślały, że je Francya powtórnie jeszcze obdarzy jaką Lombardyą i Wenecyą.

Anglia ma przez morze Śródziemne drogę bezpieczną, ale tylko dla tego bezpieczną, że żadne z państw nadbrzeżnych nie jest dość silne. Dziś stanęła tu Francya. Tunis w połączeniu z Algierem jest najpotężniejszem afrykańskiem, a łącznie z Francyą, najpotężniejszem europejskiem państwem nad morzem Śródziemnem. Odtąd więc przedstawia się zagadnienie, czy potęga morska bez lądowej jest w stanie na długo utrzymywać przewagę na tem morzu? Przez dziesiątki lat można będzie zapewne jeszcze odpowiadać na to pytanie twierdząco, ale dłuższy przebieg czasu zaprzeczy mu. Jeżeli niezawodnie Turcy, nie będąc potęgą morską, jedynie przez posiadanie lądów panowali nad państwami morskiemi, to cóż będzie, gdy Francya będzie mogła przez Tunis posyłać bataliony i budować koleje żelazne.

Cóż robi Anglia wobec powyższego faktu? Według nas odpowiedź p. Dilke w parlamencie angielskim na interpelacyę o Tunis mówi tak wiele i wypowiada rzeczy tak niezwykłe, że warto je rozebrać z obsłonek dyplomatycznych. Myśl p. Dilke można streścić w tych słowach:

„Pojmujemy doniosłość okupacyi Tunisu przez Francyę, gdyż jest ona początkiem kwestyi: czy nasza droga morska do Indyj a nawet nasze stanowisko w Egipcie długo jeszcze w przyszłości będą bezpieczne, jeżeli lądy i państwa nad morzem Śródziemnem staną się wielkiemi państwami lądowemi. Wiemy i o tem niestety, że nie jesteśmy potęgą kontynentalną, wiemy, że nie jesteśmy w stanie wysłać choćby 20.000 wojska na miejsca zagrożone, gdyż wojska tego nie posiadamy. Dlatego, gdziekolwiek się organizuje potęga lądowa tam „mężnie cofniemy się“, gdyż nasza walka na lądzie stała się przedmiotem żartów małych i wielkich nieprzyjaciół. Chwycimy się zatem środków wszystkich wielkich „kupieckich“ narodów. Zamiast używać dział i przykładać do nich własne ręce, zawrzemy traktaty z innemi narodami. Ponieważ nie możemy sobie sami dopomódz, musi nam dopomódz Europa.“

Parlament angielski przeszedł w milczeniu i z pochyloną głową do porządku dziennego nad tą sprawą.

Dowodzi nakoniec Stein, że Anglia dlatego nie jest dzisiaj ową starą i potężną Anglią, ponieważ nie dorównywa w organizacyi wojskowej nowoczesnej reszcie Europy. Sądzi jednak, że to co zaszło w Tunisie, wpłynąć może pod tym względem na zmianę systemu i przełamać dawne tradycye.

KRONIKA

= **Rozruchy antiżydowskie** w Wołoczyskach zostały już zupełnie stłumione, a przybycie silnej załogi rossyjskiej dodało otuchy tak srodze zaniepokojonej ludności izraelickiej. Oprócz dwóch kompanij piechoty, o których już wczoraj donieśliśmy, przybyły do Wołoczysk także dwa szwadrony huzarów. Napad wykonany w nocy na 17 b. m był groźny Banda napastników zniszczyła 6 domostw żydowskich i jeden sklep, niejakiego Frymana. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy rubli. Większą część sprawców, głównie robotników kolejowych, władze rossyjskie już uwięziły. Rodziny żydowskie, które schroniły się przed gwałtami i rozbojami na austryackie terytoryum do Podwołoczysk, poczynają już wracać do Wołoczysk. Obliczono, że do 800 osób szukało schronienia w Podwołoczyskach. Z Brodów donoszą nam, że do tego miasta jak do sąsiedniego Radziwiłłowa chronią się ciągle żydowskie rodziny z obawy przed napadami. Dotąd przybyło tam 100 rodzin z poza granicy rossyjskiej.

Towarzystwo lekarskie. Dnia 21 maja odbędzie się o godzinie 6 wieczór posiedzenie lwowskiego oddziału towarzystwa lekarskiego, na którem odczytaną zostanie praca o nowszych badaniach sfygmograficznych i sprawozdanie z broszury: „O grzybkach niższego rzędu.“

Zapiski policyjne. Skradziono panu K. M. w Winnikach bundę sukienną z podszewką w czarne kratki i inne suknie, a słudze J. S. z pomieszkania pod l. 8 na ulicy Koralnickiej książkę kasy oszczędności na 89 zł. — Straż policyjna aresztowała Jana Borawetz za podejrzane posiadanie torby podróżnej z 13 kapeluszami słomkowemi męzkiemi, z 17 kapeluszami damskiemi i 30 rzemykami lakierowanemi, a Józefę Krulik za kradzież książki kasy oszczędności na 123 zł. — Pani B. D. zgubiła niemiecką książeczkę do modlenia pod t. *Herz Jesu* z kartą wolnej jazdy koleją na imię Myszoszewski.

⁂ **Pierwsza ofiara piorunu.** Dnia 5 b. m. około godziny 10 w nocy uderzył piorun w dom mieszkalny gospodarza Wasyla Kuzia w Jabłonce niżnej, w powiecie turczańskim, ciężko uszkodził żonę jego Katarzynę i wzniecił pożar, który zniszczył całe mienie biednego wieśniaka.

— **Znaczny datek** 10.000 zł. ofiarował hr Juliusz Karolyi na rzecz węgierskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża.

— **Wielkich owacyj** przedmiotem był w tych dniach słynny pisarz flamandzki Henryk Conscience z okazyi wydania setnej swej powieści. Akademia umiejętności w Brukselli dnia 11 b. m. dla uczczenia zasłużonego swego członka odbyła nadzwyczajne posiedzenie, na którem Conscience miał odczyt o rozwoju i przeszłości piśmiennictwa flamandzkiego, poczem wśród pełnych zapału manifestacyj ze strony zgromadzenia uwiadomiony został przez ministra spraw wewnętrznych, że król Leopold w uznaniu znakomitego talentu i zasług mianował go oficerem orderu Leopolda, i tym sposobem ze swej także strony dał wyraz uczuciu czci, z jaką kraj cały obchodzi jubileusz ulubionego swego pisarza. Dzienniki brukselskie przypominają przy tej sposobności, że dzisiejszy monarcha belgijski, jeszcze jako następca tronu w r. 1847 miał zamiar pobierać naukę języka flamandzkiego od Conscience'a. ówczesny parlament belgijski jednak, dowiedziawszy się o tem, założył energiczny przeciw temu protest w obawie, ażeby „zapalony Flamandczyk“ nie uzyskał zbyt wielkiego wpływu nad umysłem młodego królewicza. Ten ostatni więc musiał przyjąć innego nauczyciela, mimo to jednak corocznie ze swych prywatnych funduszów wypłacał Conscience'owi znaczną pensyę, jakby rzeczywistemu nauczycielowi.

— **Korona rumuńska.** Z Bukaresztu donosi korespondent *D. Ztg.*, że przy [illegible] się mającej wkrótce koronacyi królestwa rumuńskich użyte będą dwie nowe korony, dla królowej złota, a dla króla żelazna, sporządzona z dział Kruppa zdobytych pod Plewną Pierwsza wykonana została przez bukareszteńskiego złotnika Rescha z 400 sztuk dukatów, bez wszelkich ozdób z drogich kamieni.

— **Pożar** zniszczył dnia 14 b. m. miejscowość Gross-Steinrade pod Lubeką. Zgorzało 50 domów.

— **Liczba wychodźców,** którzy w jednym dniu 9 b. m. wylądowali, z Europy przybywając, w Nowym Jorku, wynosiła 6.5[illegible]1 głów. Wychodźcy ci po największej części pochodzili z krajów państwa niemieckiego. Castle Garden, gdzie się znajdują gospody wychodźców, nie może już pomieścić wszystkich przybyszów, musiano więc urządzić dla nich obozowisko w Battery-parku, gdzie mieszkają pod namiotami. Prawie wszyscy wychodźcy, którzy w ostatnich czasach wylądowali na ziemi amerykańskiej, po krótkim pobycie w New-Jorku udali się do krain zachodnich, gdzie właśnie jest żywy popyt za robotnikiem, przydatnym do uprawiania roli.

— **Statystykę wyroków śmierci,** jakie w ostatniem dziesięcioleciu zapadły w różnych państwach europejskich, podaną na tem miejscu przed kilku dniami, uzupełnić możemy odnośnie do monarchii Austro Węgierskiej następującemi datami za rok ubiegły: W przedlitawskiej połowie monarchii zapadło w r. 1880 ogółem 103 wyroków śmierci na podstawie werdyktu przysięgłych, a z tych 22 w okręgu sądu apelacyjnego praskiego, 16 sądu krakowskiego, 15 sądu wiedeńskiego, 15 sądu lwowskiego, 10 sądu zadarskiego, 10 berneńskiego, 7 tryesteńskiego, 5 gradeckiego, a 3 innsprukiego. Ze skazanych na śmierć 103 indywiduów 98 zostało przez Najj Pana ułaskawionych, a tylko w 5 wypadkach wyrok został wykonany rzeczywiście, mianowicie zostali straceni dwaj skrytobójcy we Lwowie, jeden w Dolnej Austryi, jeden w Styryi a jeden w Czechach.

— **Okoliczność łagodząca.** W rozprawie ostatecznej przed sądem przysięgłych wypadło pewnemu mecenasowi, broniącemu oskarżonego o zabicie kobiety i pokrajanie trupa zamordowanej na kawałki, przed wydaniem wyroku przytoczyć przynajmniej jakieś okoliczności łagodzące, gdyż dowód winy był najzupełniej przeprowadzony Pomyślawszy tedy chwilę, rzekł wzruszonym głosem: „Moi panowie przysięgli! Wierzajcie mi, że uczucie ludzkie nie ze wszystkiem jeszcze zamarło w obżałowanym. Pomyślcie tylko, że nawet w chwili, kiedy już sumienie swoje obarczył tak straszną zbrodnią, miał jeszcze przecie tyle uczucia rzetelności, że sam opłacił na poczcie skrzynkę, w której wysłał w świat pokrajane zwłoki.“

— **Podczas przedstawienia** w letnim teatrze czeskim w Pradze w poniedziałek załamała się najwyższa galerya i kilka osób spadło ze znacznej wysokości. Dwie z nich uległy złamaniu ręki, trzecia została lekko uszkodzona. Popłoch, wywołany tym wypadkiem w amfiteatrze, nie pociągnął za sobą zresztą smutniejszych następstw i przerwane na chwilę przedstawienie mogło się odbyć do końca

— **Salto mortale.** Pewien przestępca, skazany na 10 letnie zamknięcie w domu poprawy, dnia 11 b. m., kiedy go transportowano z Nassau do Obernhof wyskoczył oknem z wagonu podczas jazdy. Asystujący mu żołnierz dał sygnał zatrzymania pociągu i pobiegł na miejsce wypadku, gdzie znalazł więźnia leżącego na torze kolejowym i tak ciężko uszkodzonego, że nie ma nadziei, aby mógł być utrzymany przy życiu.

— **Wielkiego nieszczęścia** uniknął tylko przypadkiem pociąg, który dnia 14 b. m. z Siedmiogrodu przybył do Pesztu. Przed wjazdem do tunelu Rever stoczył się na tor ogromny głaz ze stoku góry, który lokomotywa sunęła przed sobą aż do otworu tunelowego, przy którym dopiero bryła skalna zaparła się. skutkiem czego lokomotywa została zgruchotana. Szczęściem jednak otworzyły się wentyle bezpieczeństwa u kotła parowego same, w skutek uderzenia, i nie nastąpił wybuch, a z licznych podróżnych żaden nie doznał uszkodzenia.

— **W skutek usuwiska** skał od dnia 12 b. m. przerwany jest ruch na kolei Mont-Cenis. Poczta przez czas przerwy przesyłana będzie tunelem św. Gotarda.

— **Majątek w piecu.** Pewien gospodarz w Volkenschwand pod Rottenburgiem, chąc uniknąć opłat od spadku po zmarłej żonie, schował w piecu całą gotówkę, mianowicie 3.000 mark w obligacyach i 2.000 mark w złocie. Notaryusz, który pod nieobecność gospodarza przyszedł do jego domu, aby sporządzić inwentarz, kazał zapalić w piecu i obligacye spaliły się na popiół, a złoto stopiło się w bryłę.

(*r*) **Sztuczny wstyd.** „Pewien uczony“ amerykański wynalazł mechaniczny przyrząd zastosowany do kapelusza, czepeczka lub jakiegobądź innego stroju głowy, zapomocą którego damy na każde zawołanie mogą się zarumienić. Niech naprzykład ktos w towarzystwie wymówi jakiś wyraz trochę za bardzo... lekki, [illegible]k! za niedostrzeżonem pociągnięciem wstążki, [illegible]żynka aparatu naciska odpowiednią arteryę i krew wypływająca na lica sprawia efekt najskromniejszego zawstydzenia.

Z Izby sądowej.

(Obłąkany lokator.)

(*L*) Dnia 31 grudnia r. z. otrzymała lwowska dyrekcya policyi doniesienie podpisane przez jakiegoś Skakowskiego, że pod l. 16 przy ulicy Zielonej u szewca Franciszka Rachlewicza mieszkał „kątem“ emerytowany urzędnik, posiadający znaczny majątek, bo około 18.000 zł. w papierach, że urzędnik ten przez domowników, a mianowicie przez niejakiego Aleksandra N., szwagra Rachlewicza, został okradziony, w skutek czego popadł w chorobę umysłową i musiał być oddany do zakładu obłąkanych w Kulparkowie, i że w końcu od tego czasu Rachlewicze wraz z kuzynkiem swoim zaczęli żyć wesoło i stroić się suto. Doniesienie to otrzymał to p. komisarz Blaim do sprawdzenia. Stwierdził on przedewszystkiem, że owym nieszczęśliwym emerytem, mieszkającym „kątem“ u Rachlewiczów, był p. Ignacy Górski, mierniczy, liczący około 60 lat, i że dnia 16 listopada r. z. oddali go Rachlewicze jako obłąkanego do zakładu w Kulparkowie za pośrednictwem p. Kazimierza Skibińskiego, komisarza I dzielnicy. Dnia 16 listopada r. z. z rana przyszedł do p. Skibińskiego niejaki Aleksander Boczoń, słuchacz II roku wydziału filozoficznego we Lwowie, i oznajmił mu, że w pomieszkaniu jego siostry, Apolonii Rachlewiczowej, mieszka niejaki Górski, który dostał pomieszania zmysłów. P Skibiński udał się na miejsce z lekarzem miejskim i zastał Górskiego nagiego na środku kuchni, przelewającego naftę z jednej lampy do drugiej, a nareszcie do blaszanki N. zapytanie, co też robi? odpowiedział, że bawi się i że szpagatem, który trzy-

mał w ręku, zamierza połatać sobie koszulę. Lekarz, nie mając wątpliwości, że ma do czynienia z obłąkanym, polecił p. Skibińskiemu odwieźć Górskiego do zakładu obłąkanych. P. Skibiński, zapewniwszy chorego, że odwiezie go na obiad, nakłonił go do ubrania się i po południu tego dnia odwiózł go na Kulparków. Pani Rachlewiczowa, która była obecną tej scenie, zapewniała p. Skibińskiego, że Górski cierpi już od dawna na umyśle, że w ostatnich dniach pogorszył się stan jego, tak, że jej dzieciom grozi nożem, rewolwerem i t. p. Nazajutrz dnia 17 listopada przyszedł znowu p. Skibiński do mieszkania Rachlewiczów celem zrobienia inwentarza ruchomości Górskiego. Wszystkie jego ruchomości spoczywały w największym nieładzie na łóżku. Mimo okropnego fetoru rozpoczął p. komisarz urzędowanie, i znalazł najpierw niezliczone mnóstwo szmatek i skrawków papieru, najrozmaitsze resztki wiktuałów, pozawijane w szkarpetki i t. p., a w końcu na sienniku pakiet owinięty w bibułę, w którym było 9 obligacyj weneckich, 3 obligacye Sasko-Meiningen, 6 losów tureckich, kilka zwitków kuponów tak od tych, jak innych papierów, niereprezentujących już żadnej wartości.

P. komisarz Blaim, sprawdzając dalej bezimienne doniesienie, dowiedział się, że owym kuzynem Rachlewiczów jest Aleksander Boczoń, akademik, który przed kilku laty z powodu znaczniejszych kradzieży był już w śledztwie kryminalnem, i że właśnie w listopadzie r. z. mieszkał u swej siostry Rachlewiczowej wspólnie z Górskim. Dalej dowiedział się od Franciszki Kuhn, która czasami prała bieliznę u Rachlewiczów, że Górski na krótki czas przed wyjazdem do Kulparkowa żalił się, że go okradziono, posądzał nawet o tę kradzież samą Kuhnowę. Dnia 3 stycznia r b. wyjechał p. Blaim do zakładu w Kulparkowie i zastawszy tam Górskiego prawie konającego, dowiedział się od niego tylko tyle, że został okradziony, i że spis papierów wartościowych jest przechowany w kufrze, dr. Laszkiewicz zaś poinformował go, że od chwili przybycia do zakładu chory majaczył bezustannie o okradzeniu. Pomiędzy papierami zabranemi przez p. Skibińskiego, znalazł p. Blaim istotnie własnoręczny spis rozmaitych papierów wartościowych, a mianowicie spis obligacyj indemnizacyjnych po 1000, 500 i 100 zł., losów państwowych r r. 1864, losy m. Bukaresztu, losy St Genois, pożyczki dla regulacyi Dunaju, losy m. Inspruku, Salzburga i t. p. Nareszcie dowiedział się p. Blaim od p. Juliana Zgórskiego, emeryt. starosty, zawiadującego kamienicą pod l. 16 przy ulicy Zielonej, że Rachlewicze, którzy do listopada r. z. byli ludźmi niezamożnymi i nie mieli nawet z czego zapłacić czynszu, zaczęli po 16 listopada żyć wystawnie, zakupili u p. Kirschnera kosztowne meble, posprawiali sobie zegarki i łańcuszki złote, dywany, aksamity i t. p. i od tej chwili płacą czynsz regularnie.

Na tych podstawach przedsięwziął p. Blaim rewizyę w mieszkaniu Rachlewiczów i Boczonia, który przeprowadził się do innego mieszkania przy ulicy Halickiej. U Rachlewiczów znalazł mieszkanie urządzone z pewnym komfortem; nowe meble od Kirschnera, toaletę mahoniową i t. p. Garderoba pani Rachlewiczowej była bardzo wykwintną; składała się z aksamitów, droższych tybetów, pięknych płócien, z kosztownych futer i rozmaitych biżuteryj. Znalazł też srebro stołowe. W gotówce było już tylko 54 złr.

Kawalerskie mieszkanie Aleksandra Boczonia było także urządzone z komfortem. Meble orzechowe i mahoniowe, biżuterya kawalerska obfita, drobiazgi służące do codziennego użytku wykwintne. Bielizna, garnitury i futra pochodziły również od firm renomowanych. W gotówce znalazło się 189 zł.

W dalszym toku dochodzeń dowiedział się p. Blaim, że Rachlewicze i Boczoń, którzy przed listopadem r z. żyli prawie w nędzy, począwszy od 1 listopada zaczęli wspólnie mieniać papiery wartościowe w znacznej ilości. I tak 1 listopada zmieniała Rachlewiczowa z swoim bratem Boczoniem w kantorze p. Filipa Werfla różne papiery w ogólnej wartości 1350 zł. d. 16 listopada zmieniali znowu w tym samym kantorze rozmaite papiery w wartości 2608 zł., a 18 listopada za 1146 zł.; d 1 stycznia r. b. zmieniał znowu Boczoń dwa kupony; ogólna suma wynosiła 5109 złr

W śledztwie przeprowadzonem przez p. Blaima Apolonia Rachlewiczowa i jej brat Al Boczoń wikłali się w najrozmaitsze sprzeczności Apolonia twierdziła, że meble, kosztowności i t. p. otrzymała od swego brata Aleksandra, braciszek Aleksander twierdził znowu, że wszystko to właśnie zawdzięcza hojności swej siostry Apolonii.

Sprawa przeszła do sądu kryminalnego i od wczoraj sędziowie przysięgli zajęci są jej rozstrzygnięciem Rozprawie przewodniczy radca p. Lewicki w obecności pp. Drdackiego i Litwinowicza

Oskarżyciel publiczny p. Hołyński oskarża Aleks. Boczonia i jego siostrę Apolonię z Boczoniów Rachlewiczową o zbrodnię kradzieży popełnioną na zmarłym w styczniu r. b. Ignacym Górskim w wysokości nad 800 zł

Oskarżony Boczoń, wnosząc dłuższą obronę, wpada w długi szereg rozmaitych sprzeczności, które zręcznie podnosi p. przewodniczący i asesorowie Obrona jego da się tak streścić. Mieszkał wprawdzie z Górskim u Rachlewiczów, ale ani mu przez myśl nie przyszło, ażeby Górski był właścicielem znaczniejszej sumy. Znał go tylko jako wielkiego dziwaka, który spał po całych dniach i dopiero około północy wychodził na miasto na obiadek, z którego wracał do domu nad ranem, zazwyczaj ubrany dziwacznie. Pewnego razu przyszedł n p. do domu oblepiony paskami papieru z aparatu telegraficznego. Oskarżony mając, jak twierdzi, z prywatnych lekcyj dobre utrzymanie, bo wynoszące miesięcznie około 28 zł. a w poprzednim semestrze 50 zł, nie wchodził nigdy w bliższe stosunki z dziwakiem, bo nie miał nawet czasu. Raz tylko zwierzył się przed nim Górski, że zawsze musi go ktoś okraść; i tak okradano go w Tarnopolu, to znowu podczas pomiarów. Oskarżony poznał w Górskim człowieka jowialnego, dobrego i uczynnego; korzystając tedy z tych jego przymiotów, pożyczył sobie u niego w listopadzie r. z. 500 zł na „słowo“. Nadto miał oskarżony gotówkę, którą sobie sam uskładał z lekcyj a ponieważ „leży to już w jego charakterze“ że lubi ubierać się porządnie, bo hołduje zasadzie „że jak cię widzą tak cię piszą“, przeto za pieniądze uzbierane i wypożyczone wyekwipował się należycie, w czem także było mu pomocną siostra, którą kocha nad życie, a która miała własne fundusze pochodzące zapewne od Górskiego, który „kochając ją nad życie“, byłby dla niej „nie wiedzieć co zrobił.“ Nie jest prawdą, jakoby siostra pozostawała w nędzy; przeciwnie, powodziło się jej dobrze, bo miała dochody tak od męża, jak od Górskiego a nareszcie od oskarżonego. (Przed chwilą utrzymywał, że całe utrzymanie miał bezpłatnie u Rachlewiczów i dlatego z lekcyj mógł sobie uciułać kapitalik). Oskarżonemu wiadomo, że siostra jego z polecenia Górskiego chodziła mieniać jego papiery wartościowe ale zawsze oddawała mu w całości uzyskaną gotówkę, poczem otrzymywała od niego „prawdopodobnie“ znaczniejsze prezenta w gotówce

P. przewodniczący czyni ważną uwagę, że nie zawsze mogła Rachlewiczowa zwracać Górskiemu gotówkę uzyskaną z sprzedaży papierów i akcyj. Tak np. nie mogła mu oddać kwoty 1603 zł., którą otrzymała od Werfla dnia 18 listopada, bo od 16 listopada był już Górski w Kulparkowie.

Oskarżony nie umie wyjaśnić tego faktu.

Dalej utrzymuje oskarżony, że nie przyczynił się niczem do osadzenia Górskiego w zakładzie obłąkanych; przybył bowiem do domu dnia 16 listopada o godzinie 7 wieczorem, kiedy było już po wszystkiemu. Fundusze, któremi szafował w ciągu listopada i grudnia r. z., pochodziły także po części od matki, równie jak od p. Romańskiego, bednarza w Rzeszowie, którego prosił o rękę córki. (D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** wzmógł się w ogóle w ubiegłym tygodniu (od 30 kwietnia do 7 maja) szczególnie znaczniejsze były transporty wołów, drzewa i jaj. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·30 zł. do 11·50 zł, żyta 9·— zł. do 10·20 zł, jęczmienia 6·— zł. do 7·30 zł, owsa 6·— zł. do 7·— zł, hreczki 6·50 zł. do 6·75 zł kukurudzy 5·80 zł. do 6·20 zł, grochu kuchennego 7·— zł. do 10·— zł, grochu pastewnego 6.50 zł. do 7·50 zł., fasoli 9·— zł. do 11·— zł, wyki 5·25 zł. do 6·50 zł, koniczyny 19·— zł. do 45·— zł. anyżu płaskiego 35·— zł do 36·— zł, kminku 25·— zł. do 25·50 zł., rzepaku zimowego 11·20 zł. do 12·— zł, rzepiku zimowego 10·50 zł. do 10·60 zł, lnianki 9·— zł. do 11·50 zł. nasienia lnianego 12·50 zł. do 12·75 zł, nasienia konopnego 6·70 do 6·80 zł. za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·75 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 15.042.100 kilogramów i 7.362 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2,440,700, mąki i wyrobów mącznych około 609.900, nasion olejnych około 80.000, drzewa budulcowego i opałowego około 810.000, nafty i wosku ziemnego około 253.400, spirytusu około 90.700, jaj około 421.800 i węgli kamiennych około 730.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 1.285 sztuk wołów, 6,040 sztuk nierogacizny i 37 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,930 000 kilogramów i 5,625 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,226.000 kilogramów, tudzież 562 sztuk bydła rogatego, 5.004 sztuk nierogacizny i 59 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,704,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,993.000, mąki i wyrobów mącznych 250 000, spirytusu 115.000, produktów zwierzęcych 139.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,616.000, kamieni 244.000, węgli kamiennych 60.000 i wapna 20.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,027,090 kilogramów i 803 sztuk bydła Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 285.220, mąki i wyrobów mącznych 55.940, drzewa budulcowego i opałowego 1,138.710, nafty i wosku ziemnego 1.680, spirytusu 22,8·0, jaj 7.330, ziemniaków 5,600, wapna 1.500, piwa 700, embalaży 260, soli 144.400 i skór 3.900 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 800 sztuk nierogacizny i 3 sztuk koni.

OSTATNIA POCZTA

Rozruchy anti-żydowskie w Rossyi nie ustają. Widownią ich w niedzielę była między innemi Odessa. Telegram urzędowy gubernatora stara się zajścia te sprowadzić do pomniejszego znaczenia. Nieporządki według telegramu *Kurjera Warszawskiego* zaczęły się o godzinie 4 po południu. Jednocześnie w kilku domach żydowskich wybito okna i wzięto się do plądrowania sklepów, szynków i restauracyj żydowskich, uszkadzano meble i sprzęty domowe a ulice zasłano pierzem. Burzyciele byli pijani. Policya do godziny 9 wieczorem zdołała przywrócić porządek. Morderstw nie było, kilku wojskowych raniono kamieniami, 800 osób aresztowano i osadzono na okręcie a sklepy pozamykano.

Inne doniesienia mówią, że gubernator zapewniał, iż w ciągu kwadransa stłumi rozruch, a potrzeba było 5 godzin na przywrócenie porządku. Wojsko miało występować bez broni. Sama liczba aresztowanych jest najlepszym dowodem, że rozruchy nie były tak małoznaczące, jak przedstawia relacya urzędowa. Faktem jest jednak, że do burzenia domów nie przyszło. Niszczono jednak nietylko sklepy żydowskie, ale i greckie, pomimo powystawiania w oknach i drzwiach obrazów świętych.

Z Brodów telegrafują do *N. fr. Presse*, że Berdyczów się pali i że część mieszkańców uciekła do Brodów. Ludność Berdyczowa miała prosić o załogę wojskową i otrzymała ją dopiero za złożeniem opłaty po 800 zł. dziennie (?).

Do *Gołosu* donoszą z Kijowa, że przygotowują się tam nowe napaści na żydów, mające dokonać zaczętego w dniu 8 b. m. dzieła a mianowicie zupełnego wypędzenia ludności żydowskiej z tego miasta. Termin ponownego wybuchu ma być stanowczo oznaczonym na sobotę. Mieszczanie, rzemieślnicy, robotnicy w fabrykach i wyrobnicy chrześcianie otrzymają tajemnie mnóstwo odezw w języku rossyjskim i małoruskim, w których żydzi oskarżeni są, że spowodowali złe obecne ekonomiczne i polityczne położenie Rossyi, oraz nieszczęśliwe wypadki w carskiej rodzinie. Odezwy te wskazują, jakich środków chwytają się agitatorowie aby rozbudzić dziki i ślepy fanatyzm ciemnych tłumów.

Z Połtawy donoszą, że do tego miasta i Kremieńczuga przybywa mnóstwo izraelitów obdartych, wynędzniałych i przerażonych. Policya jest w obawie, aby nagromadzenie się żydów nie wywołało zaburzeń i przedsięwzięła energiczne środki ostrożności.

Z Kijowa do różnych miejscowości guberni kijowskiej wysłano urzędników, w celu zapobiegania niepokojom i przekonywania włościan, że winni się wstrzymywać od wszelkich kroków przeciw żydom.

Wbrew zapewnieniom dzienników, że manifest carski z d. 11 b. m. został wydany pod wpływem inspiracyj z Berlina, telegram *Presse* zapewnia, że car Aleksander III posiada już dowód, iż akt ten „gorzko zawiódł“ cesarza Wilhelma.

Według telegramów z Londynu, nihiliści mieli wydać proklamacyę w odpowiedzi na manifest carski. W proklamacyi tej mówią, że przyjmują wojnę, do której są wyzwani, i nie lękają się carskiej potęgi.

Zapewniają, że prezydenturę Rady państwa po w. ks Konstantym obejmie w. ks. Michał. W. ks. Konstanty wyjeżdża w tych dniach do dóbr swoich Orianda w Krymie.

Gołos zapewnia, że śledztwo w sprawie jenerała Mrowińskiego i innych urzędników oskarżonych o bezczynność, skutkiem której nie można było zapobiedz zamachowi z d. 13 marca, prowadzi sędzia śledczy Aszanin. Oskarżonymi oprócz Mrowińskiego są komisarz Teglew, jego pomocnik Lereplandt naczelnik sekretnego wydziału kancelaryi naczelnika miasta Fursow. Za czyn zarzucany zagraża im zesłanie na Syberyę na zamieszkanie z pozbawieniem szczególnych praw.

Nowoje Wremja dowiaduje się, że przestępca polityczny Trigonia, znany pod nazwiskiem Milorda, jest synem zmarłego w r. 1860 jenerał-majora i wnukiem po matce zmarłego również admirała Staniukowicza. Siostra jego była narzeczną zbiegłego za granicę przestępcy politycznego ks. Krapotkina.

Do dziennika *Porjadok* donoszą z Kijowa, iż przy odkryciu tajnej drukarni nihilistów w tem mieście aresztowano 15 spiskowców i znaleziono proklamacye polecające prześladowanie właścicieli dóbr i kupców.

Nowoje Wremja w artykule wstępnym podnosi korzyści, jakie spłynąć mogą na Syberyę, w skutek nadania prawa obywatelstwa przebywającym tam Polakom.

Według telegramu *Kurjera Warszawskiego* Włodzimierz Spasowicz wybrany został prezesem Izby adwokatów w Petersburgu, ale przyjęcia tej godności odmówił.

Ogłoszenie tak zwanego małego stanu oblężenia w Lipsku jest bardzo blizkie. Policya ułożyła już listy osób, które mają być wydalone z tego miasta.

Piętnastu mowców zapisało się do głosu we francuskiej Izbie deputowanysh w kwestyi wyborów zbiorowych. Drugim z rzędu mowcą będzie Gambetta. Spodziewają się, że dyskusya nie potrwa dłużej nad dwie do trzech godzin, ponieważ niektórzy przeciwnicy wyborów zbiorowych chcą się wykreślić, wobec złego przyjęcia jakiego doznało sprawozdanie komisyi.

W liczbie dokumentów, które mają być przedłożone parlamentowi angielskiemu w sprawie tunetańskiej, znajdować się będzie także korespondencya Salisburego z Waddingtenem, w której Salisbury oświadczył, że Anglia nic nie będzie miała do zarzucenia jakiemukolwiek układowi Francyi z Tunisem, jeżeli Francya zgodzi się na postępowanie Anglii względem Cypru.

W sprawie przesilenia gabinetowego włoskiego donoszą do *N. F. P.*, że Sella zamierza utworzyć gabinet z prawego środka z udziałem kilku członków umiarkowanej lewicy.

Jednocześnie z koronacyą króla rumuńskiego nastąpi ogłoszenie urzędowne ks. Fryderyka Hohenzollena następcą tronu w Rumunii.

Skupczyna serbska dotąd nie mogła zebrać się w komplecie, z powodu popsucia dróg przez deszcze. Pierwsze posiedzenie miało odbyć się wczoraj.

Według doniesienia *Pester Lloyda* ze Skodry ruch albański jest już prawie stłumionym, Derwisz-basza bawi ciągle w Prizreniu i stara się pokojowemi środkami doprowadzić do końca pacyfikacyę. Tym sposobem osiągnął już znaczne korzyści, a mianowicie przyrzekł Alemu-baszy z Gusynja wielkie przywileje Albanii. W prowincyach albańskich przebywać będą tylko żołnierze krajowcy i rekruci albańscy używani będą jedynie do obrony ojczystego terytoryum. Derwisz basza ma uważać misyę swoją za prawie ukończoną i w krótce opuści Prizreń, udając się prawdopodobnie do Tesalii, gdyż jemu ma być powierzonem oddanie tej prowincyi Grekom.

Wczoraj już po wyjściu dziennika otrzymaliśmy telegram z Konstantynopola donoszący, że onegdaj odbywała się długa konferencya w sprawie granicy greckiej i miała zadawalniający przebieg. Dziś rozbierać ma konferencya sposób opuszczenia i oddania Grecyi ziem odstąpić się mających. Onegdaj mieli także naradę delegaci wojskowi przy poselstwach w sprawie opuszczenia i oddania tych posiadłości.

Wczoraj również spóźniony telegram ateński doniósł o umieszczonem w dzienniku *Ethnikon Pneuma* zaprzeczeniu wieści, jakoby grecki minister wojny Valtinos podał się do demisyi, ponieważ król odmówił podpisania dekretu zarządzającego utworzenie nowych batalionów wojska.

Odmówienie prawa schronienia Midhatowi-baszy w konsulatach europejskich w Smyrnie, o którem donosi poniżej zamieszczony telegram, nastąpiło w

ścisłem zastosowaniu się do istniejących ustaw, które konsulom europejskim w Turcyi dają jurysdykcyę jedynie w sprawach pomiędzy cudzoziemcami, oraz zastrzegają ich udział w sprawach pomiędzy cudzoziemcami i Turkami. Żaden Turek nie ma prawa szukać obrony przed wymiarem sprawiedliwości tureckiej w konsulacie europejskim. Nie można zatem w akcie tej odmowy upatrywać pierwszego zastosowania zasady, odmawiającej prawa schronienia uczestnikom zamachów na panujących, która zresztą nie mogłaby tu być zastosowaną, gdyż Abdul-Azis w chwili zamordowania go nie był panującym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 maja. W dalszym ciągu rozprawy budżetowej p. Weigel przemawiał za poprawieniem materyalnego położenia urzędników salinarnych. Minister skarbu oświadczył, że w tej mierze już powziął pewne zamiary. P. Hausner wnosi rezolucyę żądającą przeniesienia centralnego zarządu kolei Albrechta do Lwowa a innych subwencyonowanych kolei do siedziby dyrekcyi ruchu. Pos. Tonner krytykuje politykę kolejową i przemawia za przeniesieniem spraw komunikacyi do kompetencyi krajów. P. Kronawetter wnosi rezolucyę żądającą wydania pragmatyki służbowej dla urzędników kolejowych i ograniczenia liczby kart wolnej jazdy. P. Gomperz żąda zniżenia taryfy dla transportów węgla na kolei Berno-Rossitz. P. Klaic żąda połączenia dalmatyńskich kolei linią kolejową przez dolinę Unny. Po przemówieniu pp. Russa. Mengera. Herbsta i Clama. Izba przyjęła rezolucye pp. Hausnera i Kronawettera.

P. Wickhoffowi odpowiedział p. minister skarbu, że kwestya zwrotu kosztów wojennych górnej Austryi z powodu wielkich trudności nie została jeszcze rozwiązana. Na uwagę p. Sturma, który wyraził zdziwienie. że p. Lienbacher jako radca dworu w najwyższym trybunale, nie wziął w obronę prezydenta tego trybunału, odpowiedział p. Lienbacher, że w Izbie nie jest radcą dworu tylko deputowanym i nie ma mandatu do obrony.

W rozprawie nad rozdziałem: Dług państwa, p. Wolfrum bronił gospodarki finansowej stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Hr. Clam konstatuje, że za rządów wiernokonstytucyjnych znacznie wzrósł dług państwa.

Resztę tytułów budżetu uchwalono bez zmiany.

Wiedeń. 17 maja. W komisyi szkolnej toczyła się bardzo ożywiona dyskusya nad wnioskiem szkolnym p. Lienbachera. Rozprawę odroczono do jutra.

Lublana, 18 maja. Skrutynium wyborów do Izby handlowej zostało zamknięte. Wybrano kandydatów wiernokonstytucyjnych 9 a narodowych 15.

Budapeszt, 18 maja. Najdost. Cesarzewicz z Małżonką przybył dzisiaj i powitany został na dworcu przez ministrów, dostojników państwa, posłów, magnatów i reprezentacyę miejską. Najdost. Para odbyła wjazd do zamku w Budzinie poprzedzona wspaniałą banderyą w malowniczych kostiumach przez świątecznie ustrojone ulice i wśród entuzyastycznych owacyj olbrzymich tłumów ludności.

Petersburg, 18 maja. Wydany dziś okólnik hr. Ignatiewa do gubernatorów wyjaśnia najświeższy manifest cesarski. Podnosi, że tylko przychylność i miłość narodu dla silnego samowładcy, przy współdziałaniu światłych, lepszych synów narodu mogą pomódz do wykorzenienia ducha buntu. Rząd. poczytując wzmocnienie wiary i moralności jako swe zadania, ma zarazem nadzieję, że może liczyć na współdziałanie społeczeństwa, a szczególniej szlachty. Rząd utrzyma nietykalnemi prawa zapewnione wszystkim stanom, oraz starać się będzie o ulżenie ciężarów klasie włościańskiej, której stosunki ekonomiczne muszą być poprawione bezzwłocznie. W celu zapewnienia miejscowym siłom udziału w przeprowadzeniu planów cesarskich, zostaną zarządzone odpowiednie środki.

W Jelcu uwięziono jednego socyalistę. który brał udział w kongresie socyalistów w Lipecku.

Zaburzenia w Śmile, wywołane przeważnie przez żywioły zkądinąd przybyłe, zostały stłumione przez wojsko z Kijowa.

W kanale Kataryńskim w Petersburgu znaleziono dwa pudełka tekturowe napełnione dynamitem, niepołączone jednak z żadnym przyrządem do zapalenia.

Paryż, 18 maja. Według wiadomości z Rzymu spodziewają się tam agitacyi i manifestacyj przeciw gabinetowi prawicy.

Z Tunisu donoszą, że Francuzi mieli dzisiaj zająć Mateur.

Konstantynopol, 18 maja. Na mocy instrukcyj otrzymanych od swego rządu, konsul francuski w Smyrnie odmówił Midhatowi-baszy prawa schronienia i polecił mu opuścić konsulat. Wszyscy inni konsulowie, do których Midhat udawał się o opiekę, odmówili jej podobnież.

Konstantynopol. 18 maja. Według *Pol. Corr.* konwencya określająca sposób oddania Grecyi przyznanych części terytoryalnych, zostanie dziś a najdalej jutro podpisana. uchylone bowiem zostały wynikłe trudności i chodzi tylko o załatwienie kilku szczegółów natury wojskowej, co ma dziś z pewnością nastąpić.

Budapeszt, 18 maja. (*Tel. pryw.*) Wczorajszy wjazd Najd. Pary Cesarzewiczowskiej do zamku wypadł nadzwyczaj świetnie. Na czele orszaku jechało banderyum magnackie prowadzone przez hr. Szczepana Karolyi. Jeźdzcy wyglądali wspaniale, konie ubrane były w przepyszne rzędy. Za magnatami jechali starszy burmistrz i burmistrz w galowym powozie miejskim, uprzężonym w cztery konie. Najd. Arcyksiążę i Jego Małżonka otaczani byli dworską drużyną na pysznych rumakach. Za Najd. Arcyksięstwem jechali Najd. Arcyksiążę Szczepan. minister-prezydent Tisza i hr. Andrassy, następował szereg 130 karet. Niezmierne tłumy ludności witały z zapałem Najd. Parę. W zamku przyjmowali Arcyksięstwo magnatów. generalicyę i korpus oficerski. Najd. Arcyksiążę Następca Tronu, odpowiadając na przemówienie kardynała prymasa, rzekł, że on i jego małżonka szczęście Węgier zaliczają do swych najgorętszych. najserdeczniejszych życzeń. Oświetlenie miasta wypadło nadzwyczaj świetnie; niemniej wspaniały robiły efekt sztuczne ognie.

Berlin, 19 maja. (*Tel. pryw.*) Według *Post*, książę Gorczaków wraca do Petersburga i obejmie kierunek spraw zagranicznych.

Car nie porzucił bynajmniej projektu powołania reprezentantów wszystkich stanów, tylko uważa, że chwila obecna nie jest do tego odpowiednią.

Berlin, 19 maja. (*Tel. pryw.*) Zawarcie traktatu handlowego niemiecko-austryackiego spodziewanem jest w ciągu bieżącego tygodnia.

Paryż, 10 maja. (*Tel pr*) W składce na ofiary prześladowania żydów w Rossyi, ogłoszonej przez dziennik *Goulois*. podpisano już 28.000 franków. Rotszyld przesłał bezpośrednio 25.000 fr.

Petersburg, 19 maja. (*Tel. pr.*) Wskutek aresztowania Suchanowa nastąpiły we wszystkich punktach Rossyi aresztowania oficerów.

Sofia, 19 maja. Opinie wyrażane w dziennikach europejskich, że książę bułgarski naruszył lub zawiesił konstytucyę, albo też uzurpował władzę, są nieprawdziwe. Książę chce zwołać wielkie zgromadzenie narodowe, do czego ma prawo na mocy konstytucyi, i w ręce tegoż zgromadzenia oddać władzę, która mu jest powierzoną. Książę pozostanie na tronie jeżeli zgromadzenie przyjmie warunki, które uważa za konieczne, ażeby mógł rządzić.

Smyrna, 19 maja. Midhat basza stawił się wczoraj dobrowolnie przed komendantem wojskowym.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 maja 1881, godzina 2 m. 40. Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt. 348·—, Akcye anglo-austr. 146·25, Akcye banku Union 134·70, Akcye kolei Karola Ludwika 299 25, Akcye kolei północnej 238·—, Akcye kolei południowej 117·50, Akcye kolei Alföld. 171·25, Akcye kolei Elżbiety 206·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 175·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·—, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 109 70, Losy tureckie 27·25, Węgierska renta 117 62, Akcye banku związkowego 133·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18, Węgierskie losy 117·25, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 18 maja 1881, godzina 5 min. —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie. —

Wiedeń, 19 maja 1881, godzina 10 min. 43. Akcye kredytowe 343·—, Anglo-Austr. 146·50, Akcye banku Union 134·30, Kolej Karola Lud. 298·25, Połudn. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31, Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 18go maja. Wiedeń: Pszenica 12·50 do 12·75 zł., żyto 11 20 do 11 80 zł., jęczmień 8·— do 9·50 zł., kukurudza 6·50 do 6·60 zł., owies 6·90, do 7·10 zł., okowita pr.10.000 liter procent 33·75 do 33 25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.57 do 10.62 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12 50 zł, Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 222·— żyto —·—, spiritus loco 55 20, olej rzepakowy 53.—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.75 olej rzepakowy 74·25, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz
wyciągniętych w dniu 18 maja 1881 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

36 59 84 61 55

Następne ciągnienia przypadają w dniach 1 i 15 czerwca 1881.

Z c. k. urzędu loteryjnego

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 19 maja 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.19mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11.8°C. Psychrometr wilgotny + 10.0°C. Prężność pary 8.1mm Wilgoć 78%. Zachmurzenie 8. Wiatr SE1 Ozon 5

Temperatura powietrza + 9.4°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 762.19mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 19 maja 1881

Hotel Europejski.

Pp W. Younga z Przemyśla. E Schielthal z Krakowa. W Scholtz z Kutkorza.

Hotel George'a.

Pp. Z hr. Wallis ze Słociny. F. hr. Potulicki z Głinian K. Osłocki z Białobożnicy.

Hotel Angielski.

Pp. A. Iłasiewicz z Mysłowa F Obertyński z Sawczyna W. Majewski z Wiednia. Sz. Kutkowski z Rudy.

Hotel Warszawski

Pp K Bastgen z Romanowa. K. Jazwiński z Aradu. W. Camil z Mostów. W. Kropiński z Przemyśla F. Reisinger z Wiednia K. Słoniewski z Krakowa A. Wextet z Kijowa.

Hotel Langa.

Pp. H Eberhard z Brodów. P. Wirz z Zurychu. J Braun z Wiednia. S. Romanczuk z Kijowa B Mazza z Neapolu.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr Dzieduszycki do Gródka. D. br. Kapri do Tarnopola E Działowski do Lublina. O Orłowski do Połowic. W. Podlewski do Krakowa. A Swiniarski do Lublina.

Pociągi kolejoe.
Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min 45 rano.

Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 5 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 *zł.*, pocztą 16 *zł.*; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 *zł.*, pocztą 8 *zł.*; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 *zł.*, pocztą 4 *zł.*; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 *zł.*, pocztą 1 *zł.* 35 *ct.*

Prenumeratorowie cało-i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 *zł.*, półrocznie 2 *zł.*, ćwierćrocznie 1 *zł.*

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 maja 1881

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	296	50	301	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	174	—	178	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309	—	313	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	260	-
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101		102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	25	96	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	101	—	102	- -
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	60	104	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	50	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	75	101	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	—	103	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	75	21	50
„ „ Stanisławowa	23	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	29	9	39
Półimperyał	9	57	9	67
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemieckich	57	15	57	90
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

(Akcye: bez kupona; Listy zast. i Listy dłużne: bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 maja 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa:		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.75	77.90
luty-sierpień	77 60	77 75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 50	78.20
kwiecień-październik	78 50	78 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.	123.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.—	133.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	176.50	177.—
„ „ 1864 po 50 zł.	175.—	176.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc	144.25	144.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.90	102.10
Renta papierowa 5% z. r. 1881	97.15	97.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.20	96.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	101.—	101.25
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	97.—	98.—
Węgier	99 25	100 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152.—	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	355.90	356.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	830.—	840.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	840.—	842 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	92.—
Aust. Tow. żeglugi par.dun. po 500 zł. mk.	565.—	565 75
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	207.25	207.75
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2388.—	2395 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. a.	302.—	302.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	178.—	178 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	335.75	336 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	119.25	119.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164. —	164.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.60	117.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100. —
Gal. zak. kr. ziem. Krak los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.—	95.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 50	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	105.20	105.60
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103.20	103.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	101.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.50	102.80
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	96.50	96 80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.75	92.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	106.25	106.75
„ „ „ „ II emisyi	106.25	106.75
„ „ „ „ III. „	106.25	106 75
„ „ „ „ IV. „	106.25	106.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.75	96.25
z r. 1867	99.60	100.—
z r. 1868	97.80	98.—
z r. 1872	95.—	95.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.30	92.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	108.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41 50	— —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	108 —	108 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20. -	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.25	54 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.40	117.60
Paryż za 100 fr.	46 55	46.60

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.59 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.50	9.32 —
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.62 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 18 maja 1881.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
„ „ „ w srebrze	77	15
Renta w złocie	95	—
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	831	—
„ „ kredytowego	347	70
Londyn	117	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	25

Dziennik Urzędowy.

L. 21539. (3675 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania siedmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1881/2 który się rozpoczyna dnia 1 września 1881 będzie można wstąpić tylko na pierwszy rok wojskowej niższej szkoły realnej, lub też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener Neustadt albo technicznej, akademii wojskowej ewentualnie również do akademii marynarskiej. Na 2gi 3ci lub 4ty rok wojskowej niższej szkoły realnej również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1881/82 kandydaci przyjmowani nie będą. Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko-węgierskiej (Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana);
2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;
3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;
4. iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest rok 12ty dla wojskowej niższej szkoły realnej, rok 19ty dla akademij wojskowych, wreszcie wiek między 13 a 15tym rokiem życia dla akademii marynarskiej; nakoniec:
5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie: jeżeli chce wstąpić na pierwszy rok szkoły niższej realnej, iż ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; zaś jeżeli chce wstąpić do akademii wojskowej wykazać winien iż ukończył z dobrym postępem nauki zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum) i że w języku francuskiem umie płynnie i poprawnie czytać jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłomaczyć.

Do wstąpienia do akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4tej klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

Wojskowa akademia w Wiener Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, inżynieryi i do korpusu pionierów.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi Do podań załączyć należy:

1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju (poświadczenie to może być również dodatkowo przedłożone w ciągu jednego roku):
2. metrykę chrztu lub urodzenia;
3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez grdunowanego lekarza wojskowego, zosiającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku;)
4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy;
5. ostatnie świadectwo szkolne; nakoniec;
6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć przy wstąpieniu:

a) kwotę sześciu zł. w. a. na utrzymanie urządzenia szkolnego;
b) kwotę 12 zł. w. a. z początkiem każdego roku szkolnego na rekwizyta szkolne.

Kandydaci którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, podać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci do wojskowej niższej szkoły realne, mogą wprawdzie egzamin wstępny składać częściowo także w swoim języku ojczystym winni jednak władać językiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli. Kandydaci do wojskowych akademij składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 15 czerwca r. b. Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie takowe w 25 części rozporządzeń dla c. k. armii z r. 1875 i w IX części tegoż dziennika z r. 1876 (w osobnych odbitkach w drukarni nadwornej L. W. Seidl i syn w Wiedniu).

Bliższe szczegóły tyczące się akademii marynarskiej przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 14 maja 1881.

L. 21820 (3693 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania z początkiem roku szkolnego 1881/2 jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs

Kto więc sobie życzy umieścić w tej akademii syna lub mu zlecenia poruczonego jego opiece, winien podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 czerwca 1881 dołączając do podania co następuje:

1) Metrykę chrztu kandydata, należycie legalizowaną, na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2) Świadectwo szkolne na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych.

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo moralności, wydane przez miejscowego duszpasterza.

3) Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata tudzież poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4) Świadectwo o stanie majątkowym wydane przez miejscowego duszpasterza a zatwierdzone przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec.

5) Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie i będzie płacić do kasy akademickiej na uboczne wydatki co rocznie po 200 złr.

Program akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1881/2 w miesiącu wrześniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego albo też do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 14 maja 1881.

(3526 1—3) **Edykt**

L. 1968. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 17 czerwca, 19 lipca i 19 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacyjna sprzedaż realności w Chołojowie pod l. 483 położonej celem wydobycia sumy 57 złr. z pn przez Lewiego Reb przeciw Salamonowi Seklerowi wywalczonej, przy czem realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie

Cena wywołania 180 złr.

Zakład 18 złr.

Warunki licytacyi i opisania realności w registraturze tutejszego sądu mogą być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 22 kwietnia 1881.

(3517 1—3) **Edykt**

L. 16962. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Kazimierzowi Pawłowskiemu pto. 17199 złr. 15 ct. w. a. z pn na zaspokojenie tejże wierzytelności egzekucyjna licytacya dóbr Zdesów dłużnika Kazimierza Pawłowskiego, własnych na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego pod następującemi warunkami rozpisaną zostaje:

Licytacya odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie krajowym w sali rozpraw cywilnych na dole w gmachu sądowym tylko w jednym terminie t. j. dnia 17go czerwca 1881 o godzinie 10tej przed południem, na którym dobra Zdesów także i niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej kwoty 25000 w. a. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 36292 zł. w. a. przyjęta.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 5 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 1815 złr. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. banku narod. wego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle kursu w ostatnim numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego nigdy jednak na wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było temuż w cenę kupna wliczonem będzie, zaś wadya innych licytantów tymże po ukończeniu licytacyi zwrócone będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny wolno interesowanym przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony tudzież następujących wierzycieli a mianowicie:

c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu,

świetny c. k. urząd podatkowy we Lwowie,

Izydora Cohna, Henryka Szeliskiego, Towarzystwo kredytowe dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku dalej wierzycieli: Maksa Menkesa, Leisora Maudelkorna, Wolfa Wittlin, Józefa Reh i Wiktora Marszałkiewicza jako z miejsca pobytu niewiadomych przez ustanowionego już uchwałą z dnia 3 kwietnia 1880 l. 10096 kuratora adwokata Dr. Balko z substytucyą adwokata Dr. Rogalskiego i edykta wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza i następne albo wcale nie albo w należytym czasie doręczone być nie mogły i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 2 listopada 1879 do Tabuli krajowej weszli również przez tegoż kuratora adwokata Dr. Balko i edykta z tem dołożeniem, iż dalsze zawiadomienie wymienionych wierzycieli w tej sprawie w myśl dekretu nadwor. z 31 sierpnia 1792 Nr. 43 z dnia 20 lipca 1810 Nr. 906 z dnia 6 maja 1847 Nr. 1063 z b. us. i min. rozp. z dnia 5go lipca 1858 Nr. 7730 nie nastąpi.

Lwów dnia 30 kwietnia 1881.

(3677) **Erkenntniß.**

Das k k Landesgericht als Preßgericht in Leibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 Mai 1881, Z 4181, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Sl v nski N r d“ Nr 103 vom 7 Mai 1881 wegen der Notiz „Domace stvari“ nach § 300 St. G verboten.

(3559 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 978. 9go czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywiliowanego zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iłkowi Michnowiczowi pt. 200 złr. względnie 191 złr. 84 ct. relicytacya realności w Zernicy niżnej pod l. k. 22 położonej ciała tabularnego niestanowiącej poniżej ceny szacunkowej 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych jako też akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród 2 marca 1881.

L. 22562. **Obwieszczenie.** (3600 3—3)

W celu zabezpieczenia budowy mostu Nr. 101 na rzecz Prutcu a 739, metrów długiej przestrzeni gościńca w nadworniańskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 7go czerwca 1881 o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie Nadwórniej ponowna licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna budowy mostu wraz z 739 metrów długą przestrzenią gościńca wynosi	15024 złr. 82 ½ ct.	
Budowa przepustu na prof. 12 i 13	326 „ 89 ½ „	
„ „ „ „ 18	126 „ 06 ½ „	
Kwoty ryczałtowe:		
na żerdzie, łaty i pomocników do wytyczania	30 „ — — „	
na szopę do obrabiania drzewa	60 „ — — „	
wynagrodzenie za grunta zajęte na składy materyałów	60 „ — — „	
na rozebranie tymczasowego mostu	50 „ — — „	
razem	15677 złr. 78 ½ ct.	

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jako to ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty opatrzone marką na 50 ct. i w wadyum 5 prc. od sumy fiskalnej wynoszące z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być winny.

Zarazem zastrzega się, że ani dostawa materyałów i odbiór takowych, ani też rozpoczęcie robót nie może pierwej nastąpić, dopóki dotacya na powyższą budowę w drodze ustawodawczej nie będzie zezwoloną, o czem utrzymujący się przy budowie przedsiębiorca przez właściwą władzę otrzyma zawiadomienie.

Oferty nieułożone, według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestwa.

Lwów dnia 6 maja 1881.

(3582 3—3) **Edykt.**

L. 11826. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 10 czerwca 1881 o godzinie 9 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 388 w Brodach położonej do dłużnika Chaima Kintzera należącej w celu ściągnięcia sumy 166 złr. 36 ct. w. a. z pn na rzecz gminy miasta Brodów pod następującemi łżejszemi warunkami:

Wadyum wynosi 39 złr. 60½ ct.

Realność ta sprzedana będzie i niżej ceny szacunkowej, wszelako tylko za sumę wystarczającą na pokrycie pretensyi egzekucyę prowadzącej gminy.

Reszta warunków pozostaje ta sama, jak w uchwale z dnia 6 maja 1879 do l. 3121 ogłoszonej edyktami w Nr. 183, 184 i 185 „Gazety" z roku 1879.

Brody 31 grudnia 1880.

(3572 3—3) **Edykt.**

L. 4232. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego w kwocie 29307 zł. 10 ct. w. a. z pn. i wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 38381 złr. 80 ct. w. a. z pn. ponownie pod ułatwiającemi warunkami egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Bachórzec, Polchowa, Podbukowina czyli Podbuchowina, Winne i Słonne Ignacego hr. Krasickiego względnie jego masy rozbiorowej własnych w jednym terminie a to dnia 17 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 10 II piętro odbyć się mającą.

Dobra powyższe na tym terminie także niżej ceny równającej się wartości tych dóbr przy udzieleniu pożyczki wyposażenia wanej w sumie 161.710 złr. w. a. jednakowoż nie niżej jak za 100.000 złr. w. a. sprzedane będą.

Wadyum zniżone wynosi 8086 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamiamy obie strony i wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 26 października 1880 na hipotekę tych dóbr weszli, lub ktorymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Skórskiego i przez edykta.

Przemyśl 20 kwietnia 1881.

(3451 3—3) **Edykt.**

L. 2779. C k. sąd powiatowy w Jarosławiu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Lai Schwarz przeciw masie rozbiorowej Abrahama Bausteina pto. 4000 zł. w skutek uchwały ck. wyższego sądu krajowego lwowskiego z dnia 22 lutego 1881 l. 31819 wyznaczony został na dzień 30 maja 1881 godz. 9 rano termin do wykazania praw pierwszeństwa i płynności wierzytelności hipotecznych do ceny kupna ze sprzedaży połowy realności pod ld. 80 w Jarosławiu na Krakowskim przedm. w kwocie 626 zł. a. w. uzyskanej. Ponieważ wierzyciele hipoteczni Łukasz i Helena Sikorscy, Ludwik Kwiatkowski i dr. Szczepan Miszke, Grzegorz i Anna Kocubińscy, Izaak Sternberg, Markus i Fradla Wundery z życia i miejsca pobytu sądowi nie są wiadomi, zatem ustanawia się dla tychże, względnie ich spadkobierców lub prawonabywców na koszt ich i szkodę kuratora w osobie adw. dra Gaberlego z zastępstwem adwokata dra Ruczki i temuż powołaną powyż uchwałę wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej się doręcza, wymienionych zaś wierzycieli względnie tychże prawonabywców się zawzywa, ażeby przy zarządzonej tej rozprawie bądź osobiście prawa swe wykazali lub potrzebną do tego informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Jarosław, 31 marca 1881.

(3459 3—3) **Edykt.**

L. 1681. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie odnośnie do rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 27 lutego 1879 l. 1235 na żądanie tarnowskiej kasy oszczędności de praes. 31 stycznia 1880 l. 762 w skutek decyzyi c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 4 marca 1881 l. 2592 celem zaspokojenia resztującej wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 11375 zł. w. a. z większej sumy 13.000 zł. a. w. pochodzącej wraz z 8 prc. i prowizyą 6 prc. od dnia 1 stycznia 1874, tudzież z kosztami egzekucyi 10 zł. 52 ct i 29 zł. 8 ct., jak niemniej celem zaspokojenia umówionej kaucyi rozpisuje ponownie publiczną przymusową sprzedaż dóbr Medynia i Węgliska czyli Wola Węgliska, Amalii z Gorkelów Jabłowej własnych (d. m. 209 pag. 350 n. 16 haer. & dom. 209 pag. 258 n. 18 haer) w gmachu tutejszo-sądowym w trzech terminach, mianowicie: dnia 11 lipca, 13 sierpnia i 12 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi, edyktem z 19 czerwca 1879 l. 1861 już ogłoszonemi warunkami:

1. Dobra Medynia i Węgliska sprzedane będą wraz z budynkami i wszystkiemi do nich należącemi prawami ryczałtem bez odpowiedzialności za ilość i jakość przedmiotu z wyłączeniem wynagrodzenia za zniżone powinności poddańcze.

2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 87.315 zł. w. a. i 60 ct., poniżej której rzeczone dobra w pierwszych dwóch terminach nie zostaną sprzedane, na trzecim zaś terminie sprzedane będą i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę, nie będącą jednak niższą od sumy 30.000 zł. w. a.

3. Każdy chęć kupienia mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 8700 zł. w gotówce, albo w obligacyach państwa lub kraju, listach zastawnych banku narodowego lub towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego, albo wreszcie w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych obliczonych wedle kursu równocześnie w gazecie rządowej wiedeńskiej umieszczonego, lub też w książeczkach galic. kasy oszczędności lwowskiej krakowskiej, tarnowskiej lub rzeszowskiej. Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądowym, reszta zaś spółlicytujących złożone wadya po ukończonej licytacyi odbierze.

4. Nabywca złoży do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyjny do depozytu sądowego jedną trzecią część ceny kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczone będzie Poczem zwrócone zostanie nabywcy wadyum w papierach wartościowych złożone i nastąpi na koszt własny nabywcy wprowadzenie onegoż w posiadanie fizyczne nabytych dóbr. Wrazie gdyby wprowadzenie w posiadanie nabywca w stósownem czasie nie żądał, dzień wypełnienia warunku czwartego jako dzień wprowadzenia go w posiadanie fizyczne tychże dóbr będzie uważanym.

5, W dniach 30 po prawomocności uchwały rozdział ceny kupna między wierzycieli ustanawiającej winien nabywca resztujące ⅔ części ceny kupna na rzecz masy wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego złożyć, lub też w miarę postanowień tej uchwały z takowych wierzycieli hipotecznych zaspokoić i z tego się wykazać.

Nabywca obowiązany będzie wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wydowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą na rachunek ceny kupna przyjąć.

6. Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy dóbr sprzedać się mających przejrzeć można w tut. s. registraturze.

7. Gdyby rzeczone dobra w powyższych trzech terminach nie zostały sprzedane, wyznacza się celem ułożenia warunków łżejszych termin na dzień 19 września 1881 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym z dołożeniem, iż nie stawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawający przystępujący uważani będą.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytn wiadomych do rąk własnych, zas tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze albo wcale nie lub nie należycie były doręczone, jakoteż tych, którzyby po dniu 22 stycznia 1879 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, przez ustanowionego w miejsce zmarłego adwokata dra Wawrauscha kuratora adw. dra Rybickiego z substytucyą adw. dra Bindera i przez edykta.

Rzeszów, 15 kwietnia 1881.

(3548 3—3) **Obwieszczenie.**

L 9632. Andruś Kociuba z Drohobycza został za marnotrawcę uznanym i kuratorem dla niego ustanowionym jest adwokat dr. Łopuszański.

C k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 maja 1881.

(3562 3—3) **Edykt**

L. 14036. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Nuty Mühlbauera przeciw Nykole Berbenyczukowi o 70 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Kosmaczu nr. 228 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na 400 zł. oszacowanej z tem że w terminie ostatnim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze.

Kossów. 31 grudnia 1881.

(3554 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1096. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 50 zł. w. a. z procentem po 12 prc. od 25 czerwca 1873 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 3 zł. 96 ct. a. w. w dniach 10 czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 11/97 w Woli Koblańskiej położonej, dłużnika Leśka Winiarczyka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem de pres. 2 grudnia 1872 l. 697 zastawnie opisanej, a 100 zł. w. a. ocenionej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 20 maja 1879.

(3555 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5086. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu pokrycia pretensyi c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 150 zł. z 12 p. c. od 18 października 1871 i 3 prc. odsetkami od rat w terminie nieuiszczonych, tudzież kosztami w ilości 7 zł. 23 ct., 4 zł. 26 ct. i 4 zł. 11 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1881 za każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod lk. 61 rep. 49 w Potoku położonej, Iwana Senczyszaka własnej, przedmiotu ciała hipotecznego niestanowiącej, a protokołem z dnia 9 maja 1871 l. 1404 zastawnie opisanej.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registratrze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 31 grudnia 1877.

(3561 3—3) **Edykt.**

L. 1091. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 czerwca lub 20 lipca 1881 o godzinie 10 rano publiczna licytacya połowy realności w Chorostkowie pod lk. 160 położonej.

Cena szacunkowa. poniżej której sprzedaż odbyć się nie może wynosi 635 zł.

Wadyum 63 zł.

Warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze.

Kopyczyńce, 6 marca 1881.

(3556 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5085. C k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 147 zł. a. w. z procentem po 12 prc. od 1 czerwca 1872 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 7 zł. 48 ct. i 5 zł. 62 ct. obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 97 ct. w dniach 10 czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 194/175 w Leninie wielkiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. dłużników Wasyla i Katarzyny Kulas własnej, protokołem de pres. 26 sierpnia 18.1 l. 2853 zastawniczo opisanej.

Warunki licytacyjne w t. s. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 30 grudnia 1877.

(3557 3—3) **Konkurs.**

L. 6991. Przy sądzie powiatowym w Radomyślu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na jwyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. pr. pań ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 13 maja 1881 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

C k. sąd krajowy wyższy.

Kraków, 27 kwietnia 1881.

(3485 3—3) **Edykt.**

L. 13291. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie resztującej 191 zł. 84 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w jednym terminie mianowicie na dniu 18 lipca 1881 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników, nieobjętej masy po Kazimierzu Bielaku i Jana Bielaka własnej pod nk. 29 w Nowosiółce położonej, z 12 morgów pola, ogrodu i zabudowań się składającej, na 1000 zł. oszacowanej z tem, że realność ta, także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej kwoty 450 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł., które może być złożone w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności lub w publicznych papierach państwowych.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz, 26 czerwca 1880.

(3480 3—3) **Edykt.**

L 1764. C k. sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej Juliana Zielskiego przeciw Dmytrowi Tymczukowi pto. 33 zł. 37 ct a w. z pn.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Tymczuka na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Leona Płoszczańskiego z Uścia mianuj i temuż uchwałę tabularną z dnia 21 sierpnia 1880 l. 4829 doręcza.

Dmytrowi Tymczukowi Wasyla poleca się, aby się u tego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej w tej mierze informacyi udzielił, inaczej dalsze uchwały sądu w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Mielnica, 31 marca 1881.

(3461 3—3) **Edykt.**

L. 15645. C k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że celem ściągnięcia należytości Witolda Wolańskiego w kwocie 35 zł. w a. z pn. sprzedaną będzie w sądzie tutejszym dnia 23 czerwca. i dnia 20 lipca 1881, w drodze przymusowej sprzedaży realność dłużnika Józefa Franczaka włościanina pod Nr. d. 93 w Dulibach położonej na 400 zł. w. a. oszacowanej a to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

Buczacz dnia 22 kwietnia 1881.

(3476 3—3) **Edykt.**

L. 2027. Sąd powiatowy w Kętach ogłasza, iż celem doręczenia orzeczenia prowizoryalnego tegoż sądu z d. 22 grudnia 1880 l. 5576 w sprawie Arcyksiążęcego Państwa dóbr Porąbki przeciw Bartłomiejowi Mrędzy o naruszenie w posiadaniu drogi przejezdnej w Porąbce położonej wydanego dla Bartłomieja Mrędzy kuratora w osobie p. Adw. Dr. Ksawerego Chrzanowskiego w Kętach ustanowiono.

Kęty 24 kwietnia 1881.

(3396 3—3) **Edykt.**

L. 12950. Na zaspokojenie wierzytelności 2000 zł. w a. i 6 pr. od dnia 1 maja 1876 z kosztami 19 zł. 52 ct, 19 zł. 31 ct., 4 zł. 47 ct., 34 zł. 65 ct. i 23 zł. 41 ct. po strąceniu uiszczonych kwot 300 zł. i 637 zł. 80 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 czerwca, 5 sierpnia i 16 września 1881 licytacyjna sprzedaż jednej czwartej części realności, dłużników Henryka. Anny i Lotti Wasserów własnej pod l. k. 165 w mieście Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania, to jest 212 zł. w. a.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław 31 grudnia 1880.

(3510 2—3) **Edykt.**

L. 8268. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Gal. Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 236 złr. z większej sumy 400 złr. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 283 n. rep. 41 w Tyczynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej Tomasza Gutkowskiego własnej w dniach 17 czerwca 18 lipca i 22 sierpnia 1881 każdym razem o 9tej godzinie z rana.

Cena wywołania 1800 złr.

Wadyum 180 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 15 lutego 1881.

(3541 2—3) L. 17193.

Edykt.

Ces. król sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. pp. położony majątek Józefa Czernika i Pauliny Czernik.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Adwokata Dra. Dornbacha, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 maja 1881 o godzinie 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31go maja 1881 i podać ją na terminie na dzień 7 czerwca 1881 o godzinie 4tej po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 16 czerwca 1881.

(3508 2—3) **Edykt.**

L. 3193. C. k sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że dnia 9 listopada 1868 zmarł w Sokalu Stanisław Uszyński z pozostawieniem kodycylu. Do spadku tego powołaną jest także Maryna Uszyńska zamężna N. niewiadomego pobytu wzywa się ją zatem, żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia niniejszego edyktu zgłosiła się w tutejszym c. k. sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem P. Dr. Filipowskim dla niej ustanowionym.

Sokal dnia 30 kwietnia 1876.

(3525 2—3) **Edykt.**

L. 3481. W dniach 23 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 74 w Rabczycach Starostwa Drohobyckiego, Ilka Tymkowa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 174 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie tut. kuratorem Jan Krużlewski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Medeniec, 31 grudnia 1880.

(3532 2—3) **Edykt.**

L. 517. Na zaspokojenie wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 300 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie 10 czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1881 o 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Szymona Przewrockiego własnej pod l. 63 położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 1000 zł.

Bliższe warunki dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 20 marca 1881.

(3498 2—3) **Edykt.**

L. 1980. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia niniejszem dla niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Bobrownickiego w celu doręczenia mu t. s. uchwały z 8 kwietnia 1880 l. 1151 dozwalającej przyznanie na własność kwoty 27 zł. 12 ct. Jakóbowi Krzeszower celem częściowego zaspokojenia sumy 116 zł. z pn. temuż się należącej kuratorem adw. Dr. Rybickiego z zastępstwem adw. Dr. Kostheima i poleca temuż, aby praw kuranda według ustaw bronił. Powołaną uchwałę temuż kuratorowi równocześnie doręcza i o tem podającego, a egzekuta przez edykta się zawiadamia.

Rzeszów 15 kwietnia 1881.

(3531 2—3) **Edykt.**

L. 898. Na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Feigelesa 70 zł. odbędzie sąd tutejszy 15/6, 20/7 i 25/8 1881 licytacyjną sprzedaż realności dłużnika Fedka Pawłów pod l. d. 64 w Wielkopolu położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 214 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi w registraturze do przejrzenia.

Sąd powiatowy Janowski.

28 lutego 1881.

(3530 2—3) **Edykt.**

L. 330. W dniach 22 czerwca, 27 lipca i 24 sierpnia 1881 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Antoniny i Nikodema Topolnickich i Karoliny Masickiej własnej pod nk. 392 w Grzymałowie położonej, nie intabulowanej na rzecz Mojżesza Süssa.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 10 prc.

Koszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 20 kwietnia 1881.

(3528 2—3) **Edykt.**

L. 7827. C k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby J. Blanksteina de pr. 26 marca 1881 l. 7827 wzywa edyktalnie niewiadomego posiadacza zaronionego J. Blanksteinowi wekslu z daty Kraków 28 sierpnia 1878 na 500 zł. a. w. opiewającego, trzy miesiące od daty płatnego przez J. Blanksteina na własne zlecenie wystawionego i na L. Wiklera w Krakowie trassowanego, a przez tegoż J. Wiklera akceptowanego, aby ten weksel w zakresie dni 45 tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ile że takowy po upływie wzmiankowanego terminu za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, 1 kwietnia 1881.

(3502 2—3) **Edykt.**

L. 15. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja i Maryanny małż. Kurzyńców w kwocie 230 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 20 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 174 w Andrychowie wsi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej solidarnych dłużników Sebastyana i Bronisławy małżonków Łysoniów własnej.

Cena wywołania wynosi 936 zł. 20 ct.

Wadyum 94 zł.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności ustanawia się zarazem termin do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na dzień 19 września 1881 o godzinie 10 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został p. adw. Dr. Andrzej Marek w Wadowicach.

Protokół zajęcia i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Andrychów dnia 4 kwietnia 1881.

(3487 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1567. Zbarazki c. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 450 zł. z pn. po odtrąceniu kwot 150 zł., 46 zł. 50 ct. i 9 zł. 45 ct. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 15 w Starym Zbarażu należącej do Jędrzeja Wasyliszyna, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego Lwowskiego.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach na dniu 10 czerwca, 12 lipca i 12 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 270 zł.

Wadyum 27 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby na sprzedaż się mającej realności prawo zastawu uzyskali, jako też tych wierzycieli, którymby jakokolwiek uchwała tej licytacyi dotycząca z jakiegokolwiekbądź powodu do rąk własnych doręczoną być nie mogła, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności dopiero po rozpisaniu licytacyi uzyskali, przez ustanowionego kuratora p. Leopolda Kukawskiego c. k notaryusza w Zbarażu.

Zbaraż dnia 31 marca 1881.

(3507 2—3) **Edykt.**

L. 1449. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Wawrzeńca Bolechę z Nowin, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu o 89 zł. 19 ct. z pn. ustanawia się dla niego kuratora Marcina Omirę ze Skowierzyna i temuż kuratorowi doręczono tutejszosądową rezolucyę z dnia 11 października 1880 l. 5074, dozwalającą przymusową publiczną sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 125 w Nowinach położonej.

Rozwadów dnia 24 marca 1881.

(3509 2—3) **Edykt.**

L. 4552. Kłyma Paskę ze Sielca uznano za marnotrawcę, kuratorem dlań ustanowiono Wasyla Terecha w Sielcu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 13 kwietnia 1881.

(3670 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6167. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem ściągnięcia sumy 240 złr. z pn. sprzedaną zostanie w sądzie na rzecz Banku zaliczkowego w Stanisławowie realność l. 96 w Nadoroźnie położona do dłużnika Marcina Plauszewskiego należąca, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 31 maja, 30 czerwca 1881 o 10 przed południem tylko powyżej ceny szacunkowej 289 zł. lub za takową.

W razie niesprzedaży wyznacza się dzień drugiego terminu do ułożenia warunków łagodniejszych, poczem trzeci termin licytacyi rozpisanym będzie.

Wadyum 10 pr.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Tłumacz 31 grudnia 1880.

(3666 2—3) **Edykt.**

L. 8750. W dniach 27 maja, 23 czerwca i 28 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się licytacya gruntu pod l. k. 44 top. 565 w Pniowiu położonego i do Ilka Połatajki należącego na rzecz Karola Klugi pto. 100 zł. z pn.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 27 marca 1881.

(3301 2—3) **Edikt.**

Zl. 993. Von Seiten des hies. Gerichts wird kundgemacht, daß J zef Roha ein Gesuch um Amortisirung nachstehender, auf der Realität sub Nr. 125/137 in Gr dek intabulirten Lastenposten überreicht hat:

1. Der laut dom V pag. 497 n. 1 on auf Grund des Schuldscheines vom 27 April 1814 mit Bescheid vom 2 Dezember 1829 Nr. 799 zu Gunsten des Dawid und Hersch Moritz einverleibten Summe von 700 fl. W W. welche laut dom V pag. 497 n. 2 on. mit Cession vom 28 August 1818 zu Gunsten der Maria Anna Hohn übertragen wurde;

2. Der laut dom V pag. 497 n. 3 on. auf Grund eines Schuldscheines vom 19 November 1825 Z. 707 zu Gunsten der Katharina Szponowa intabulirten Summe von 245 fl. CM

Es werden hiemit diejenigen, welche auf genannte Hypothekarforderungen Ansprüche erheben, zur Anmeldung derselben bis zum 15 Mai 1882 aufgefordert.

K. k. Bezirksgericht

Grodek 11 April 1881.

(3663 2—3) **Edykt.**

L. 6109. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego przeciw Stefanowi i Rozalii Karkowskim pto. 46 zł., 46 zł., i 46 zł. i 938 zł. 73 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 30 maja i 4 lipca 1881 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 187 w Czernilawie położonej, a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 2218 zł. w. a., zaś na wypadek niesprzedania odbędzie się dnia 4 lipca 1881 o 3 godz po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 222 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 30 października 1880.

(3662 2—3) **Edykt.**

L. 6397. Dnia 31 maja, 4 lipca i 8 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności l. 116 68 w Czołhyniach bez ciała tabularnego do Iwana Sawczuka i Jewki Sawczuk należąca na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 143 zł. 81 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 zł

Zakład 25 zł.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

C. k sąd powiatowy.

Jaworów 31 grudnia 1880.

(3660 2—3) **Edykt.**

L. 3226. Dnia 30 maja, dnia 4 czerwca i dnia 30 czerwca 1881 o 10 rano odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Bleiberga 54 zł. 25 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności Salomona Greifa, ciała tabularnego nie stanowiącej w Knihininie l. 276 położonej, która dopiero przy trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej 1612 zł. 50 ct. sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 161 zł. 50 ct.

Warunki i akt detaksacyjny są do przejrzenia w registraturze.

Stanisławów 10 marca 1881.

(3311 2—3) **Edikt.**

Zl. 16854. Das k. k. Landesgericht in Lemberg bringt hiemit zur allgemeinen Kenntniß daß im Gerichtsgebäude am 7ten Juni, 14 Juli und 16 August 1881 früh 10 Uhr in Sachen des Mewssche Heinbach gegen Röve Los b, Selde Gorne Unterricht und die Erben des Salomon Heinbach gegen Aufhebung der Gemeinschaft des ersten Theiles der Realität Nr. 21 3/4 in Lemberg die exekutive öffentliche Versteigerung dieses ersten Teiles der Realität Nr. 21 3/4 stattfinden, daß am ersten und zweiten Termine diese R alität nur über oder um den Schätzungswerth bei drittem Termine auch unter dem Schätzungswerthe dem Meistbietenden hintangegeben werden wird, daß für den Fall, als diese Termine fruchtlos verstreichen sollten, ein Termin zur Festſtellung von leichteren Bedingungen auf den 17ten August 1881 früh 10 Uhr anberaumt wird, daß als Ausrufspreis der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 4415 fl. zu gelten hat, daß die Kaufluſtigen vor Beginn der Lizitation als Vadium 10% des Ausrufspreises d. i. den Betrag von 4415 fl. 5 kr. in Baarem oder in pupilarſicheren Werthpapieren zu erlegen haben, endlich daß der Schätzungsakt, der Tabularextrakt und die sonstigen Lizitationsbedingungen in der hg. Registratur eingesehen werden können.

Lemberg, am 6 April 1881.

(3658 2—3) **Konkurs.**

L. 2532. Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 maja 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków 11 maja 1881.

(3656 2—3) **Edykt.**

L. 288. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Ruchli Rozenblum przeciw Janowi Orłowiczowi o zapłacenie kwoty 24 zł. 80 ct. w. a. publiczna sprzedaż połowy realności dłużnika w Starejsoli położonej, składającej się z gruntów i zabudowań mieszkalnych i gospodarczych na rzecz Ruchli Rosenblum w trzech terminach: a to dnia 8 czerwca, dnia 14 lipca, i 24 sierpnia 1881, przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 410 zł.

Warunki licytacyi złożone w ts. registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć

Wadyum wynosi 10 pr.

Starasól 15 marca 1881.

(3550 2—3) **Edykt.**

L. 148 W dniach 7 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż reelności Onufrego Piecucha pod N. 179 w Lityni powiecie starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 183 zł 1 ct.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Z c. k. sądu powiatowego

Medenice d. 14 stycznia 1881.

(3661 2—3) **Edykt.**

L. 6571 C. k. sąd powiatowy w Jaworowie, ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Etli Apisdorf 20 zł. w. a. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie 1/5 część realności Mikołaja Wuz pod l. 9 w Czerczyku w trzech terminach, 8 czerwca 13 lipca i 16 sierpnia 1881 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 15 zł.

Cena wywołania 145 zł.

Jaworów 31 grudnia 1880.

(3590 2—3) **Edykt.**

L. 4892 Dnia 17 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Porohach pod l. kons. 321 do Mikołaja Hodowańca należącej, ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia kwoty 110 złr. w. a. z pn. na rzecz Leiby Lautmana.

Cena szacunkowa 270 złr.

Wadyum 27 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiat.

Sołotwina dnia 30 grudnia 1880.

(3552 1—3) **Edykt.**

L. 1556 W dniach 4 sierpnia, 7 września, 20 października 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Michała Prystaja pod l. k. 70/71 w Rabczycach w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego właściańskiego we Lwowie w kwocie 130 zł. 11 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Z c. k. sądu powiatowego

Medenice dnia 2 marca 1881.

(3563 1—3) **Edykt.**

L. 2186. Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Gittlę, Jankla, Matlę i Etlę Feitów iż przeciw nim i innym wytoczyli w tutejszym sądzie małżonkowie Samuel i Cina Kaufmanowie pozew o unieważnienie dekretu dziedzictwa c. k. sądu powiatowego w Nisku, o wykreślenie intabulacyi $^3/_4$ części realności pod l. k. 353 w Sokołowie położonej, uskutecznionej na rzecz pozwanych i o zaintabulowanie małżonków Kaufmanów za właścicieli 13/28 części rzeczonej realności na który pozew termin na dzień 25go lipca 1881 z rana wyznaczonym a dla pozwanych kuratorem Izak Karpf w Sokołowie ustanowionym został.

Wzywa się ich zatem, aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie swoje dowody do obrony podali lub też w miejsce jego innego sobie obrali i sądowi o tem donieśli.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokołów dnia 28 kwietnia 1881.

(3657 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 24251. Celem zabezpieczenia drogowych budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1881, 1882 i 1883 na części gościńców państwowych w Stryjskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. starostwie w Stryju na dniu 27 maja r. b. o godzinie 12 w południe powtórna licytacya ofertowa.

Zmienione obecnie ceny fiskalne robót na rok 1881 do wykonania przeznaczonych, wynoszą mianowicie:

1. w sekcyi drogowej

Rozwadów . . . . . 4454 zł. 79 ct.

2. w sekcyi drogowej

Stryj . . . . . 1848 zł. 18 ct.

przeto razem . 6302 zł. 97 ct.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 pr. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale też i literami, a to dla obu sekcyj razem, w wyznaczonym powyż terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8 maja 1881.

(3553 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2959. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego banku hipotecznego w kwocie 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 765 zł. 63 ct. w. a. z pn. odbędzie się tamże licytacya realności L. 322 w Mościskach do Mojżesza i Estery Rosenfeldów, jak dom III pag. 268 n. 10 haer należącej, w jednym terminie 30 czerwca 1881 o godzinie 10 rano, na którym realność za jakąbądź cenę zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 2350 zł.

Zakład 117 zł 50 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska dnia 30 kwietnia 1881.

(3685 1—3) **Edykt.**

L. 3929. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie 91 zł. 52 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 5 w Małaszowcach, dłużnika Hrycia Żytan własnej, dnia 8 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 250 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 24 marca 1881.

(3684 1—3) **Edykt.**

L. 3933. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 113 zł. 98 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 53 Iwaczowie dolnym dłużnika Matwija Żuka własnej, dnia 8 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 24 marca 1881.

(3689 1—3) **Edykt.**

L. 11387. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia Antoniego Szwacza z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej Salomona Kirschnera jako prawonabywcy Salomona [illegible] przeciw niemu i Katarzynie Szw[illegible] 150 zł. w. a. Józefa Baja z Grodziska dolnego kuratorem ad actum rezolucyą z dnia 10 lutego 1878 l. 1678 ustanowił i temuż rezolucyę tut. sądową z 14 grudnia 1880 l. 11387 dozwalającą egzek. oszacowania realności pod l. k. 259 w Grodzisku dolnem doręcza.

Poleca się przeto egzekutowi, aby potrzebnej informacyi kuratorowi swemu udzielił lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniosł, ileże w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Leżajsk dnia 14 grudnia 1880.

(3679) **Ogłoszenie.**

L. 3422. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Tyrawie solnej z dniem 31 maja 1881 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków własności, posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Sanok dnia 15 maja 1881.

(3692 1—3) L. 330.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs do końca czerwca 1881 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze geodezyi w tutejszej c. k. szkole politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr w. a., będzie nadana przez kolegium profesorów na czas od 1 października r. b. po koniec września 1883 r.

Pierwszeństwo mieć będą ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwem przynajmniej pierwszego egzaminu rządowego i są obeznani z pracami w obserwatoryum.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do kolegium profesorów c. k. szkoły politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły politechnicznej.

We Lwowie dnia 14 maja 1881.

(3496 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1635 Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości iż w dniach 10 czerwca, 12 lipca i 22 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności Nr. 725 w Czaharach, Jana Wełyniaka własnej, w celu ściągnienia kwoty 600 złr. a względnie 588 złr. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Zbaraż dnia 8 kwietnia 1881.

(3655 2—3) **Edykt.**

L. 1845. C. k. sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Zathey, że pod dniem dzisiejszym do l 1845 wnieśli Zygmunt i Marya Krupiecy przeciw niemu pozew o uznanie własności realności pod l. k. 99/76 w Kamionce strumiłowej na lwowskiem przedmieściu położonej, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 1 czerwca 1881 o godzinie 9 rano wyznaczony i dla niego kurator w osobie Wincentego Ilnickiego z Kamionki ustanowiony został.

Wzywa się przeto Stanisława Zathey, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych do obrony środków dowodowych lub innego zastępcę sobie obrał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kamionka 29 marca 1881.

(3545 2—3) **Edykt.**

L. 3155. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku wzywa wszystkich spadkobierców, którzyby sobie jakiekolwiek prawa dziedziczenia do spadku po zmarłym w Leżajsku dnia 5 listopada 1880 r. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Tadeuszu Jaworskim rościli, aby takowe w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym sądzie zgłosili i udowodniwszy swe prawa, do spadku deklarowali, w przeciwnym bowiem razie, rozprawa z tymi, którzy swe prawa udowodniwszy, do niego będą deklarować się, będzie przeprowadzoną i spadek tymże przyznany, część zaś dziedzictwa nieobjęta, lub gdyby się nikt do spadku nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu na własność przypadnie.

Leżajsk, 30 kwietnia 1881.

(3669 2—3) **Edykt.**

L. 7268l C. k. sąd powiatowy w Szczerzcu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 9 września 1880 l. 6919 w numerach 249, 250, 251 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 120 w Piaskach Starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Fedka Głuchowieckiego własnej na zaspokojenie pretensyi 723 zł. i 23 zł. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 9 czerwca 1881 godz. 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę także niżej ceny wywołania 1071 zł. za złożeniem zniżonego wadyum 54 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki, protokół oszacowania i opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 27 marca 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 2333. (3694 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 10.615 złr. 18 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 11.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Wola Lubecka I. i II część w w powiecie Pilzneńskim położonych, Petroneli ze Służewskich Szumańskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 27 kwietnia 1881.

L. 1526 (3629 2—3)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy szkoły wydziałowej żeńskiej w Nowym Sączu a względnie potrzebnych do tej budowy robót murarskiej, z pomocniczemi, ciesielskiej, stolarskiej z ślusarską, kamieniarskiej lakierniczej, kowalskiej i pokrycia dachu blachą z innemi blacharskiemi, tudzież dostaw 240.000 cegły zwykłej a 11.000 cegły surowej, 82 sześć. m. wapna i 466 metrów sześć. piasku odbędzie się w Magistracie w Nowym Sączu w dniu 30 maja 1881 r. do godziny 12 w południe licytacya czyli rozprawa ofertowa.

Oferty przy licytacyi wniesione mogą opiewać pojedynczo na każdą z robót i dostaw wyżej poszczególnionych osobno, lub też łącznie na kilka z takowych, albo razem na wszystkie.

Bliższe warunki, tudzież plany budowy i kosztorysy mogą być przeglądane w biurze miejskiem w Nowym Sączu w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. miasta Nowego Sącza.

dnia 13 maja 1881 r.

L. 48. (3654 2—3)

Bilans

Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w **Tłumaczu**, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

za rok 1880.

Piąty rok istnienia.

a) Stan czynny	Stan z końcem roku 1880 zł.	ct.	b) Stan bierny	Stan z końcem roku 1880 zł.	ct.
Zapas kasowy w gotówce .	426	97	Udziały członków . .	10.283	63
Pożyczki członkom udzielone	48.988	47	Fundusz rezerwowy . .	2.638	10
Wartość inwentarza biurowego .	222	25	Wkładki oszczędności i na rachunek bierzący .	31.974	73
Zaliczki na koszta sądowe .	644	56	Wierzyciele Stowarzyszenia	4.000	—
Procenta zaległe i naprzód zapłacone . .	970	29	Procenta pobrane na r. 1881	559	63
			Nieuiszczone koszta zarządu	600	—
			Rozerwa na podatki za rok 1880 . . .	50	—
			Zaległość za lokal, opał i światło	150	—
			Pozostałość czystego zysku .	996	45
Razem stan czynny	51.252	54	Razem stan bierny	51.252	54

Tłumacz dnia 7 maja 1880.

Dyrekcya.

Podziękowanie.

Za przysługę przy pogrzebie zwłok mego najukochańszego ojca s. p. **Wojciecha Poźniaka,** który w 85 roku życia w Złoczowie 19 kwietnia b. r. usnąwszy w Bogu, pozostawił mi w najdroższej spuściźnie po sobie nigdy nie zatarty wzór bogobojności, prawości i uczciwości, Wielebn. ks. katechetom **Wład. Hićkiewiczowi** ze Lwowa i **Ant. Hochekerowi** ze Złoczowa, którzy na pierwszą wiadomość o bolesnym ciosie, jaki nas dotknął, bezinteresownie z pełnem poświęcenia zapałem pospieszyli natychmiast i z oddalenia, by obecnością swoją osobistą przy obchodzie pogrzebowym uczcić pamięć ś. p, Zgasłego i pocieszyć pozostałych strapionych, i w ogóle Wieleb. Duchowieństwu paraf. obrz. łać, w Złoczowie, za Jego staranne zajęcie się ceremonią pogrzebową.

Niemniej dziękujemy gorąco Przezacnym Panom i Paniom, którzy współczując boleść naszą. dali wymowny wyraz temu współczuciu bądź to obecnością swoją na pogrzebie, lub w ogóle słowem i czynem.

W końcu składamy dzięki w ogóle wszystkim czcigodnym sobom, które jakimkolwiekdądź sposobem przyczyniły się do uświetnienia ceremonii pogrzebowej, a tem samem do uczczenia pamięci ś. p. Ojca mego i usiłowały ukoić boleść wielce strapionych niżej podpisanych.

Bóg stokrotnie zapłać!

Złoczów 1? maja 1881. (3687)

Edward Poźniak

C. k. adyunkt sądowy z małżonką.

Nauczyciel prywatny z kilkuletnią praktyką, z wyższem wykształceniem, władający językiem niemieckim specyalnie, życzy sobie być umieszczonym w domu zacnego obywatela. — Adres uprasza przesłać pod lit. **A. B. C. Lwów**, poste restante.

Już wyszła z druku
KSIĘGA PAMIĄTKOWA
zawierająca spis imienny
Dowódców i Sztabs-Oficerów
armii polskiej z roku 1831,
tudzież
oficerów, podoficerów i żołnierzy,
w tymże roku krzyżem wojskowym **„Virtuti Militari“** ozdobionych.
Wydanie z aktów urzędowych,
poprzedzone przedmową Stan. hr. Tarnowskiego
Format in IVto, druk i papier dzieł pomnikowych.
Cena egzemplarza **3 zł.** z rekomendowaną przesyłką pocztową **3 zł. 50 ct.**
Do nabycia w **Drukarni Ludowej** we Lwowie, oraz w księgarni **Seyfartha & Czajkowskiego.**
(3514 3–6)

1881.

Już nadeszły tak krajowe jak też zagraniczne

Wody mineralne

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie wysyłam za odstawę do kolei nic nie liczę.

Karol Klimowicz

Walowa l. 11. (3287 6—10)

Pomieszkania letnie w GRZĘDZIE są do wynajęcia. Wiadomość w miejscu lub listownie post. rest. **Dublany.** 3564 2—3)

Doniesienie.



Powróciwszy z zagranicy, zaopatrzyłem mój skład w najlepsze

fortepiany

które z najpierwszych fabryk osobiście wybrałem i po **najumiarkowańszych cenach sprzedaję** z gwarancyą na lat 10. (2236 16 20)

JAN BALKO
ul. Karola Ludwika liczba 7.

Sąd powiatowy Zabłotowa poszukuj
dyetaryusza
z wyrobionem pismem, choćby mniejszą praktyką. — Płaca miesięczna 20 zł w. a. Kompetenci posiadający świadectwa odpowiedniej moralności, mają się zgłosić u Naczelnictwa. (3631 2—3)

Dobra HOŁHOCZE w powiecie **Podhajeckim** — zawierające 1100 morgów ornej ziemi i 260 morgów wybornych łąk (osuszonego stawiska), wszelkie budynki gospodarskie, gorzelnię dobrze urządzoną, są **do wydzierżawienia** z prawem propinacyi lub bez propinacyi. — Bliższej informacyi zasiągnąć można u właścicielki ulica Majerowska l. 8, lub w zarządzie **w Hołhoczach** poczta **Podhajce**. (650 2—3)

Francuskie
Sznurówki



po zlr. 3 — 4 — 5 i 6
poleca nowo urządzony handel płócien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie pl. Maryacki l. 6.
(37 0 1–6)

OLEJ naftowy konserwujący drzewo od psucia: **rafinowany,** który koloru drzewa nie zmienia i **zwykły**, nadający drzewu kolor brunatny, sprzedaje w baryłkach około **150** kilo po bardzo **zniżonej cenie.** — Jako też poleca **Smarowidło** do osi żelaznych w najlepszym gatunku — i **Oliwę do maszyn i lamp,** licząc po cenach hurtownych przy zamówieniach, począwszy od 10 kilo.

Piotr Miączyński
fabrykant nafty
we Lwowie
ul Syktuska l. 47.
(3085 2—4)

L. 713. (36?2 2–3)

Obwieszczenie.

Gościom do KRYNICY wybierającym *się podaje się do wiadomości, że od 1go czerwca 1881 zajdzie następująca zmiana, w rozkładzie jazdy koleją do stacyi Muszyny-Krynicy.*

Z Krakowa odchodzić będą pociągi w kierunku na Tarnów ku Krynicy dwa razy dziennie t. j.:

1 raz o godzinie 10·48 m przed południem
2 raz „ 10·50 m. w nocy.

Przychodzić zaś będą do stacyi Muszyna-Krynica:

1 raz o godzinie 8 32 wieczór (przedpołudniowy Krakowski)
2 raz o godzinie 12 10 w południe (nocny Krakowski).

Ze Lwowa zaś:

1 odjazd o godzinie 4·33 rano, przyjazd do Muszyny-Krynicy o 8 32 wieczór
2 odjazd o godzinie 4·49 po południu, przyjazd do Muszyny-Krynicy o 12 10 w południe.

Z dworca do Zakładu zdrojowego 10 kilometrów, czyli godzina drogi wozowej, bardzo dobrze utrzymanej.

W dworcu Muszyna-Krynica stoją fiakry i wózki góralskie.

Na noclegi polecamy „Hotel Krakowski“ w Krynicy.

C. k. Zarząd Zakładu zdrojowego.

ZAKŁAD ZDROJOWY
TRUSKAWIEC
zostaje otwartym 25 maja 1881 r.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia. — Zdrój, zwany naftowym, znany ze swej skuteczności

Żętyca owcza, zapas wód lekarskich obcych, restauracye i cukiernia.
Odległość zakładu do stacyi kolejowej Drohobycz, Truskawiec 8 kilometr.
Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, zarząd przyjmuje także zamówienia na takowe. – Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.
Lekarz zakładu Dr **Z. RIEGER**, krajowy radca zdrowia.
Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględnione, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Zarząd.

(3 19 2–8)

Cyrk Augusta Krembsera

przy ulicy Majerowskiej, naprzeciw galicyjskiej kasy oszczędności.

Dziś we czwartek dnia 19 maja 1881 o godzinie pół do 8 wieczór

WSPANIAŁE PRZEDSTAWIENIE

z nadzwyczajnym i szczególnie doborowym programem.

Występ wszystkich pierwszych sztukmistrzów i sztukmistrzyń, w ich podziw wzbudzających produkcyach, jazdy konno i przedstawienia najlepiej tresowanych koni tak w ujeżdżalni jak i na wolności.

Na zakończenie po raz pierwszy:

Wielka ludowa uroczystość chińczyków

okazała pantomima w 8 obrazach z tańcami i grupami przy elektrycznem oświetleniu, prowadzona przez dyrektora **A. Krembsera,** zakończona wielkim pochodem tryumfalnym cesarzowej. Szczególnie podziwienia godną jest tresura konia pod cesarzową, przez 20 Chińczyków na noszach na około oprowadzanego. — Nigdy jeszcze w żadnym cyrku dotąd nie przedstawiane.

Ceny miejsc — zwykłe. (3446)

Jutro w piątek dnia 20 maja o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem

wielkie przedstawienie

Wyszczególnione
Trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.
Antilenttilia.

Usuwa z twarzy piegi, opalenie słoneczne, plamy żółte i brunatne. Twarzy nadaje naturalną białość i nieporównaną delikatność. Działanie tego cudownego środka polega na tem, że naskórek pod wpływem Atlenttilii mięknieje, oddziela się a stare, pomarszczone i zgrubiałe komóreczki naskórka wraz z barwinkiem tworzące piegi i plamy ustępują; dlatego też osoby posiadające twarz szorstką, grubą, żółtą, lub martwą, po użyciu Antilenttilii odzyskują delikatność białość i prawdziwy młodzieńczy wyraz twarzy. Antilenttilię polecam z tem przekonaniem, że jako środek hygieniczny, odmładzający i oczyszczający skórę nie ma sobie równego, jest on zupełnie nieszkodliwy i znalazł powszechne uznanie. Cena . . . 2·—

Ołówki do brwi i rzęsów, czarne, blond w celu podniesienia wyrazistości . —·60
Ołówki czerwone i niebieskie do robienia kresek, dających pewien odcień koło ócz —·60
Mączka ryżowa do twarzy . . . —·20 i —·35
Pudr hygieniczny. Codziennie używany zapobiega tworzeniu się wyrzutów, odświeża, bieli i wydelikatnia płeć . . . —·50 i 1·—
Pudr książęcy biały, jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość. delikatność i świeżość, małe pudełko . . —·60
[illegible]e pudełko . . . 1·— i 1·50
Pudr książęcy, cielisto różowy dla blondynek i
Pudr książęcy cielisto-żółtawy, dla brunetek i szatynek, pudełko po —·70 i 1·20 i 1·60
Róż tłusty. Przez posmarowanie ust lub policzków, otrzymuje się naturalny i piękny rumieniec —.50
Róż sułtański, najprzedniejszy, służy do nadania naturalnych i prawdziwie pięknych rumieńców, pudełko . . . 1.50
Barwiki teatralne, do charakteryzowania scenicznego: Nr, 1. kolor biały, Nr. 2. blady, Nr. 3. cielisto-jasno-różowy dla młodych blondynów, Nr. 4. cielisto-różowy dla szatynów, Nr. 5. cielisto ciemno różowy dla brunetów, Nr. 6. ciemno cielisto smagły, Nr. 7. arabski opalony dla typów wiejskich, Nr. 8. kolor stary, Nr. 9. zgrzybiały, Nr. 10. kolor rdzawy dla oznaczenia zmarszczek, Nr. 11. balwierski dla oznaczenia zarostu, Nr. 12. maurytański, Nr. 13. kolor afrykański sztuka . . . —·25
Pudr brylantowy, dla brunetek, dla nadania świetności . . . —·50
Pudr złoty, dla blondynek . . . —·50
Pudr srebrny, dla blondynek . . . —·50

Jan Ihnatowicz mag. farm. i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20 (1527 14—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
4°|o LISTY HIPOTECZNE,
jako też
5°|o Premiowane Listy hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, [illegible] **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (24)3 13

C. k. uprz. akcyjny Bank hipoteczny.

Wylosowane listy hipoteczne i kupony płatne 1 września 1881
wypłaca kasa główna Zakładu we Lwowie
począwszy od 15go maja 1881 r.
za potrąceniem $4\frac{1}{2}$°|o eskontu.

Lwów, 15 maja 1881. (3653 2—6)

Przedruk nie będzie płacony.

DYREKCYA.